Nr 289. Kraków, Niedziela 19 Grudnia 1897. Rocznik XVI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świat uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie*
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.: — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Piona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, Plac Maryacki, 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka, 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadsyłać przekazem pocztowym.

Od Redakcyi.

W styczniu roku przyszłego rozpoczniemy w feletonie druk powieści, nagrodzonej na konkursie *Kuryera Codziennego* w Warszawie, pióra ***Emmy Jeleńskiej,*** pod tytułem:

„Panienka“.

W warunkach konkursu, na którym praca ta zdobyła pierwszą nagrodę, powiedzianem było, iż powieść nagrodzona będzie się mogła znajdować w każdym domu polskim. Warunkowi temu z pomiędzy przeszło 60 współzawodniczących najlepiej odpowiedział talent niewieści p. Jeleńskiej.

Po ukończeniu drukującej się obecnie powieści Jasieńczyka“ **„W Wielgiem“,** co jeszcze w ciągu grudnia nastąpi, w styczniu drukować będziemy dokończenie tak interesującej powieści ***Stanisława Reymonta.*** p. t.:

„Ziemia obiecana“.

Na przypadającą w roku przyszłym setną rocznicę urodzin

Adama Mickiewicza

zamieszczać będziemy studyum o genialnym wieszczu, pióra ***dra Adama Bełcikowskiego.***

Niezależnie od powieści oryginalnych i studyów literackich, zamieszczać będziemy w drugim feletonie tłómaczenia rozgłośnych i wartościowych utworów literatury zagranicznej.

Zwracamy również uwagę Czytelników na dział oryginalnych, z poważnych źródeł czerpanych korespondencyj naszych z Królestwa Polskiego i ziem polskich pod zaborem rosyjskim. Listy te stale zamieszczać będziemy.

Silnie rozwinięty dział wiadomości **telegraficznych i telefonicznych** zapewni i nadal dziennikowi naszemu aktualność pod względem informacyjnym.

Kraków, 18 grudnia.

Dokąd zdążają szowiniści niemieccy w Austryi, najlepiej i najdokładniej ocenić można z doraźnych skutków ich działalności. Mamy tutaj na myśli dwa objawy, dla państwa stanowczo niekorzystne, które w tej chwili tylko nieprzejednanym obstrukcyonistom niemieckim mamy do zawdzięczenia.

Najpierw tedy ugoda na Węgrzech układa się bez Austryi, bez liczenia się z nią, jako z czynnikiem, mającym w sprawie tak doniosłej, głos zapewniony. Obstrukcya niemiecka głos ten stłumiła; jesteśmy dzisiaj na łasce Węgier, które też z sytuacyi znakomicie skorzystać potrafiły. Tam opozycya nie dąży do ubicia państwowych interesów z ich widoczną szkodą, lecz tem się różni od większości, że w żądaniach dalej od niej sięga i wyzyskać chce chwilę niemocy Austryi, aby z Zalitawii utworzyć państwo odrębne, tylko unią personalną z drugą połową monarchii złączone. Tam stronnictwa, rzekomo obstrukcyjne, spełniają funkcye sprężyny, naciskającej rząd i większość do śmielszej i radykalniejszej akcyi w kierunku prawno państwowym; w Austryi zaciekłość narodowa niemieckiej opozycyi udaremnia wszelką akcyę rządu i parlamentu, niweczy i burzy wszystko, poświęca najżywotniejsza interesa dla celów partyjnych.

Jak ułoży się, wśród takiego stanu rzeczy, stosunek Austryi do Węgier, — łątwo przewidzieć. Austrya musi brać to, co jej wspaniałomyślnie ofiaruje druga, mocniejsza strona; a chociaż będzie to na razie tylko prowizoryczna ugoda, przecież będzie ona niesłychanie ważną dla Węgier zdobyczą, gdyż na jej podstawie oprze się później ugoda formalna, na dalszych lat 10. A co na tem, narzuconem nam przez najbardziej interesowaną stronę, prowizoryum straci przemysł i handel austryacki, ile ucierpi na tem finansowa i polityczna powaga państwa, zbytecznem dowodzić.

Druga zdobyczą opozycyi niemieckiej, już dzisiaj widoczną, choć dla nas mniej może bolesną, jest krucyata, jaką w obronie swoich, rzekomo pokrzywdzonych pobratymców, urządzają Niemcy prusscy. Przez dwa z rzędu posiedzenia kruszyli oni w parlamencie berlińskim kopie w obronie wielkoniemieckiej idei, wygrzanej na ojcowskiem łonie Schoenerera i Wolfa. Zasady polityczne, przy tej sposobności wygłaszane, urągają wręcz wszelkiej logice. Wczoraj zaznaczyliśmy w tej sprawie jedynie, jak sądzimy, racyonalne stanowisko, jakie zająć należałoby tutaj ludom austryackim. Te ustawiczne pogróżki z nad Sprei, że skutkiem wewnętrznych, narodowościowych stosunków w Austryi, przymierze Niemiec z tem państwem staje się niemożliwem, powinnyby i muszą ostatecznie wywołać w Austryi, względnie w jej Radzie państwa, kwestyę, czy godzi się, i czy korzystną jest dla nas rzeczą, opierać politykę zagraniczną na przymierzu z państwem, którego ciało ustawodawcze rości sobie prawo do decydowania o sprawach wewnętrznej polityki austryackiej?

Jeżeli bowiem możliwe jest przymierze między absolutną Rosyą i republikańską, radykalną Francyą, pomimo jaskrawej sprzeczności formy rządu; jeżeli pomimo tej sprzeczności oba te państwa szanują nawzajem niezależność swoją w sprawach wewnętrznej natury, — to Austrya musi zastrzedz się z wszelką stanowczością przeciwko temu, aby jej sprawy wewnętrzne były przedmiotem obrad, a może nawet uchwał, niemieckiego parlamentu, jeżeli wogóle Niemcom zależy na utrzymaniu przymierza z Austryą taką, jaką ona jest, lub być może w przyszłości. Albo oba te państwa jednoczą się jedynie i wyłącznie w celach polityki zagranicznej, a wtedy przymierze ich w dzisiejszej swej formie, ma racyę bytu; albo państwa te, jednocząc się w celach polityki zagranicznej, mają oprócz tego oddziaływać na swoje stosunki wewnętrzne, a wtedy większość ludów słowiańskich w Austryi musi mieć zastrzeżony niemniejszy wpływ na stosunki narodowościowe w Niemczech, względnie w Królestwie Pruskiem, jak Niemcy na stosunki narodowościowe w Austryi. Tę kwestyę niech sobie posłowie Reichstagu berlińskiego postawią jasno i otwarcie.

Na razie zaś tylko z ubolewaniem dowiadujemy się o maksymach posła Foerstera, który kwestyonując wartość przymierza z Austryą dla Niemiec, oprzeć je pragnie na zasadzie: „narodowość stoi ponad monarchią“. Jakąż więc narodowość wyszuka w takim razie p. Foerster n. p. dla Szwajcaryi, lub Austryi, które dlatego są i mogą być niezawisłemi państwami, że żadna narodowość nie ma prawa uważać się w nich za jedynie i wyłącznie rządzącą. Nie masz więc narodowości szwajcarskiej, ani austryackiej, a przecież są państwa: Szwajcarya i Austrya.

Jeżeli na takich podstawach zechcą wielkoniemieccy szowiniści w Berlinie wywalczać swoim, buntującym się rodakom prawo pierwszeństwa w Austryi, to nietylko zakwestyonują przymierze austryacko niemieckie, które w dzisiejszej konstelacyi zagranicznej za prawdziwe dobrodziejstwo Niemcy uważać powinni, ale ośmieszą wręcz tych, którym spieszyć chcą na ratunek.

Nominacya p. Löbla na ministra dla Galicyi była po tem wszystkiem, co o tej sprawie pisano, pewnym rodzajem niespodzianki. Rozbiły się zatem widocznie układy z pp. Dzieduszyckim, Piętakiem i Pinińskim, żaden z nich nie chciał wejść do gabinetu urzędniczego, a i w komisyi parlamentarnej Koła polskiego, które niedawno jeszcze inne miało zdanie, zmieniły się zapatrywania do tego stopnia, że zamiast „kanclerza“ dla Galicyi, zadowolono się nominacyą byłego wice prezydenta namiestnictwa lwowskiego. Dowodzi to chyba, że stosunki, panujące obecnie w Wiedniu, mają znamiona pewnej trwałości i że komisya parlamentarna Koła nie chce w tej chwili stawiać na stanowisku ministra dla Galicyi człowieka, związanego z polityką Koła i całej prawicy parlamentarnej. Wybór p. Löbla w tych warunkach uważamy za dobry i trafny. Obznajomiony dokładnie ze stosunkami krajowemi i z całą machiną administracyjną, może on spełnić zadanie swoje ku zadowoleniu kraju i społeczeństwa naszego, jeżeli rozwinie pewien zasób energii i wzniesie się ponad szablon biurokratycznej praktyki. Wobec trudnego położenia Polaków w Wiedniu, wobec niebezpieczeństw, grożących krajowi naszemu, wobec widma absolutyzmu, rola kontemplacyjna urzędnika biurowego, załatwiającego „kawałki“, nie byłaby na miejscu. Mamy nadzieję, że nowy minister pojmie należycie to swoje zadanie i oparty o Koło polskie będzie prawdziwym rzecznikiem kraju i jego potrzeb.

Z dni krakowskich.

Dzienniki słowiańskie w Austryi, podając dokładne sprawozdanie z odbytego w Krakowie wiecu słowiańskiego, z całym zapałem, z całą siłą witają ten niezwykły objaw solidarności pobratymczych ludów. Dzienniki czeskie i słowieńskie, bez różnicy barw politycznych, podnoszą wysoko tę wspólność myśli, ideałów i celów, jaka się wyłoniła na wiecu krakowskim.

Bardzo pięknie pisze o nim lublański organ *Slovansky Narod*: „Niedzielny dzień był decydującym pod względem politycznym dla Słowian rakuskich. W starodawnym Krakowie za dokumentowano polityczną solidarność wszystkich ludów słowiańskich. — Polacy, Czesi, Chorwaci i Słowieńcy złączyli się w niedzielę w Krakowie w związek, który położył koniec wszelkim nieporozumieniom, a który stanie się zawiązkiem silnej łączności ludów, których przedstawiciele w Radzie państwa także z sobą sojusz zawarli. Radością bije serce nasze, że zniknęły te różnice, które nas dotąd dzieliły, że zapełniono luki, dotąd nas od siebie odtrącające; dziś jesteśmy, wszyscy Słowianie rakuscy, jedną drużyną, której matką jest „Sława“, a jej synami Polacy, Czesi, Słowiency i Chorwaci. Znamienna to chwila dla dalszego rozwoju politycznego naszych narodowości, a związek polsko-czesko słowieńsko-chorwacki stanie się kwestyą postępu naszych dążności.“

A dalej pisze organ słowieński: „Nie tak dawno jeszcze, jak Polacy do każdej większości w parlamencie należeli, jak łączyli się nawet z największymi wrogami Słowiańszczyzny, żadnej kombinacyi nie było, do którejby Polacy nie należeli. Musieli oni wtedy słuchać najostrzejszych wyrzutów z ust swoich pobratymców. Dziś inaczej. Polacy obmyli się z winy, która ich bańbiła, stanęli jako główne filary prawicy, i okazali się najbardziej odpornymi przeciw niemieckim obstrukcyonistom. Pierwsi podpisali manifest prawicy i urządzili w Krakowie pierwszy wiec słowiański. Okazali się oni już dziś nietylko Polakami, lecz także Słowianami.“

Narodni Listy po wyczerpujących telegramach i korespondencyach ogłaszają pierwszy artykuł o wiecu słowiańskim p. t.: *Dni krakovske.* Niepodobna nam przytaczać choćby w streszczeniu wielkiego artykułu, w którym pełno uniesień nad tą wielką manifestacyą. „To, cośmy widzieli i słyszeli — pisze organ młodoczeski — tak wielkie wywarło na nas wrażenie, że w pierwszej chwili nie chciało się nam wierzyć, czy dzieje się to na jawie, czy nie“. Nadzwyczaj silnie atakują *Narodni Listy* zachowanie się krakowskich socyalistów, o których piszą: „Socyaliści chcieli urządzić kontrdemonstracyę. *Ubozi pani ze svym „rudim standarem“!* Już pierwsze zwrotki „Czerwonego sztandaru“ utonęły w morzu pieśni *Hej Slovane!* i „Jeszcze Polska nie zginęła!“ Hymn Tomasika i marsz Dąbrowskiego uczyniły z socyalno demokratycznej marsylianki coś śmiesznego. A podczas tryumfalnej jazdy do „Sokoła“ oglądaliśmy się napróżno za temi dwudziestu czterema tysiącami wyborców p. Daszyńskiego. Nie było ich nigdzie, natomiast na wszystkich ulicach, ze wszystkich okien domów wyglądały tysiące głów polskiego ludu, a co nas najwięcej cieszyło, to ta okoliczność, że między ludem tym było wiele włościan, którzy, uwiedzeni, oddali przy ostatnich wyborach swe głosy p. Daszyńskiemu, którzy jednak dziś nie głosowaliby za nim za żadną cenę“.

W innem znowu miejscu *Narodni Listy* podnoszą artykuł niemieckiej *Bohemii,* rozpływającej się z radości, z powodu występu czeskich posłów socyalno-demokratycznych w Krakowie pp. Cingra i Hybesza. Odpowiada *Bohemii* dosadnie organ młodoczeski, stwierdzając, że w chwili, gdy Czesi i Polacy głosili w Krakowie wspólną akcyę na przyszłość i solidarne działanie, „czeska“ socyalna demokracya „na rozkaz znanych żydowsko-niemieckich wielkości“ wysłała tam Cingra i Hybesza, aby wspólnie z sojusznikami Daszyńskiego za wszelką cenę obniżyli poziom czesko-polskiej manifestacyi i rozwinęli działalność w interesie niemieckich intryg i planów.

Wspominając o głosach prasy słowiańskiej, nie podobna nam w końcy pominąć stanowiska skonsolidowanej prasy ruskiej, która do całego wiecu słowiańskiego w Krakowie dziwną pała niechęcią. *Halyczanin* z nadzwyczajną lubością zaznaczył, że z posłów ruskich nawet poseł Barwiński w wiecu nie brał udziału, *Dilo* poświęca tej sprawie artykuł wstępny pod ironicznym tytułem: „Tak zwany“ wiec słowiański w Krakowie. „Trzasnął sobie z bicza,— czytamy w tym artykule — i złożył się i odbył w Krakowie wiec słowiański i zbratanie się polsko czeskie. Kilka przemówień, a jeszcze więcej toastów w Krakowie i Przerowie na temat zgody czesko-polskiej — ot i gotowa manifestacya“.

„Psie głosy nie idą pod niebiosy“. Nie ma co odpowiadać i roztrząsać tak stawianej kwestyi. Nie ma co także gniewać się na *Dilo,* które przytacza artykuł wiedeńskiego *Volksblattu,* a w którym organ Luegera powiada, że Polacy chcieli w tej „panslawistycznej“ manifestacyi obmyć sobie ręce, zbrukane krwią ostatnich wyborów! To już śmiechu warte, wobec tego, że ogólnie jest wiadomem i stwierdzonem, na czyj rachunek i z czyjego poduszczenia ta krew popłynęła. Rusini-moskalofile, Rusini z pod chorągwi Romańczuka, Rusini radykalni, w tak czułych zostający stosunkach z partyą socyalno-demokratyczną, winę przelania tej krwi sami wyłącznie ponoszą. Niechże więc oni wprzód obmyją się dobrze, a może ich ręka w przyszłości uczciwiej trzymać będzie pióro publicystyczne, niż to się działo dotychczas.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Londyn, 14 grudnia.

(Londyńska rada szkolna i porażka konserwatystów. — Niemcy, Anglia i Chiny. — Jeszcze strejki. — „Stary Londyn“ i Dickens. — Szekspir w staroświeckiej szacie).

(a). Do szkół ludowych, podlegających radzie szkolnej londyńskiej — *„School-Board“*, — uczęszczało w roku ubiegłym 511.566 dzieci. Cyfra ta daje miarę jej znaczenia i powagi w rzeczach szkolnictwa, a pozwalałaby przypuszczać, że losy jej powinny mocno ogół obchodzić. Tymczasem przy ostatnich wyborach do tej rady, w których biorą udział zarówno ojcowie, jak matki najmłodszego pokolenia, oddano tylko 975.000 głosów, — w roku zaś 1894-tym 1,575.000 głosów. Przyczyna tego zniechęcenia leży niezawodnie w tem, że rada w ostatniej swej kadencyi wydała okólnik do nauczycieli, w którym wezwała ich, aby oświadczyli się, czy chcą wykładać biblię, z zastrzeżeniem, że

---

Z WYSTAWY
TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH
W KRAKOWIE.

Nie można odmówić dyrekcyi Towarzystwa dobrych chęci, skoro okazała gotowość wypłacenia trzech nagród konkursowych za „obrazy treści religijnej, lub wogóle o nastroju religijnym“ — ewentualnie w kwocie 2.600 koron. Rezultat konkursu jednak wykazał, że same dobre chęci protektorów nie są w możności zdziałać wiele w dziedzinie sztuki, jeśli jej adepci nie są rzeczywiście uzdolnieni ludzie. Chociaż wyrok sędziów konkursowych zapadł już i znany jest czytelnikom naszego pisma, sądzimy jednak, że nie obowiązuje on nikogo więcej, oprócz *jurorów* i, że nie mogąc wpływać pod żadnym względem na zdanie krytyki, sam jej owszem podlegać może i powinien.

W konkursie wzięło udział ośmnastu malarzy, wystawiając prac dwadzieścia dwie. Cyfrowo biorąc, jest to sporo — jakościowo jednak — *ut exemplum docet* — niezbyt wiele. Niektóre tylko z płócien wystawionych zasługują na miano dzieł sztuki, a znaczna ich liczba nie odpowiada wcale warunkom konkursu.

Wśród gromadki współzawodników, już na pierwszy rzut oka, bardzo korzystnie wyróżnia się p. Tetmajer, którego tryptyk „Kolenda“, nagrodzony na konkursie warszawskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, jest utworem o wysokiej wartości artystycznej. — Kompozycya tego dzieła składa się z trzech części: środkowa — główna — przedstawia adoracyę Matki Bożej, pojętej wedle Jasnogórskiego obrazu, przez lud wiejski z krakowskiego, na dwóch zaś bocznych skrzydłach widzimy wyrostków wiejskich, idących nocą po śniegu z „gwiazdą“, oraz wieczerzę wigilijną w chałupie. — Ogromnie soczysty sposób malowania, wielka śmiałość w użyciu kontrastów kolorystycznych, zamaszysty rysunek, sympatyczny a religijny temat, wreszcie pewien powiew polskości, nie dający się wyrazić słowami, lecz bijący z całej kompozycyi — wszystko to czyniło pracę p. Tetmajera godną pierwszej nagrody, a nie drugiej, na którą zdaniem sądzącego areopagu zasłużyła. Inna rzecz jednak, czy „Kolenda“ nadawałaby się do reprodukcyi na premię dla członków Towarzystwa, które, ogłaszając niniejszy konkurs, zastrzegło sobie prawo wyboru jednego z wystawionych obrazów — za osobnem wynagrodzeniem — dla tego celu. Ani format tego tryptyku, ani ciemny jego koloryt, nie nadają się do reprodukcyi w małych rozmiarach, przy czem musiałoby się zatracić wiele jego stron dodatnich. Zresztą, choć artysta nie otrzymał tym razem pierwszej nagrody, powinno mu to być do pewnego stopnia obojętnem gdyż własne przekonanie i uznanie ogółu za prawdziwie piękną, pełną podniosłego nastroju pracę, stanowić dlań powinno najpiękniejszą nagrodę.

Następnem płótnem, które należałoby obok poprzedniego postawić, jest p. Jarockiego niewielki obrazek, zatytułowany: „U wejścia do katakumb“. Jest to pewnego rodzaju impresya, przypominająca *„Quo vadis“* w najpiękniejszych ustępach tego poematu, pisanego prozą. Stwierdzić należy, że strona krajobrazowa tego utworu jest dobra, — nawet bardzo dobra, — o ile nie będziemy do niej przykładać miary, jaką przykłada się do rzeczy zupełnie skończonych. Kilka postaci, mających usprawiedliwiać tytuł, naszkicowanych jest dość słabo, co wywołuje żal u patrzącego, gdyż na tle podobnego pejzażu można było namalować wspaniałą scenę rodzajowo-historyczną. Autorowi rozchodziło się widocznie o coś innego, nie o taką scenę, lecz mimo tego jego praca, jako mająca wysoki „nastrój religijny“ i jako prześliczny krajobraz przy oświetleniu wieczornem, była warta chociażby trzeciej nagrody, a nadaje się bardzo dobrze — z pewnemi zmianami, które niezawodnie artysta wykonałby z łatwością — na premię.

Inaczej ma się rzecz z „Pogrzebem“ p. Wodzinowskiego. Jest to praca — w przeciwieństwie do poprzedzającej — wykazująca, podobnie jak i inne — tego malarza, że p. W. posiada wiele umiejętności zawodowej, tak wiele nawet, że czasami przechodzi ona w rutynę. Skutkiem tego jest to malarz, dla którego namalowanie przeciętnie dobrego obrazu, na dany temat, jest tylko kwestyą czasu. Wolno każdemu przysłać na konkurs, co mu się podoba, trudno jednak, aby uważano za obraz kilka sztywnie poustawianych postaci, nie pozostających ze sobą w związku pod względem kompozycyjnym. W takim razie nawet temat wzruszający — jak tu pogrzeb, wychodzący z ubogiej chaty wieśniaczej — głębszego wrażenia wywrzeć nie może, nikogo nie rozczuli, ani nie porwie. Stroną dodatnią tego obrazu jest kilka wspaniale namalowanych głów, n. p. księdza i organisty. Z takiemi typami charakterystycznemi a prawdziwemi spotkać się można tylko na obrazach tego artysty. *Jury* przyznała panu W. trzecią nagrodę zupełnie słusznie.

Czasami artyści pozwalają sobie pewnych zboczeń w kierunku swej twórczości na pola, których nie uprawiali przed tem zupełnie. Bywa to czasami objawem żywotności ich talentu, czasami znów prostym kaprysem. Pod tę ostatnią kategoryę chyba zaliczyć trzeba „Św. Magdalenę“ p. Piotrowskiego, który do swego obrazu wyszukał modelkę o wdzięcznej twarzyczce, lecz której „reszta“ nie odpowiada bynajmniej temu wyobrażeniu, jakie wyrobiliśmy sobie, na podstawie tradycyj, o tej imponująco pięknej grzesznicy, a następnie wielkiej świętej. Piękność jej fizyczna w pierwszem stadyum życia odpowiadała bowiem pięknu moralnemu drugiego stadyum. Kontrastu tego na studyum p. P. nie widać. W ogóle artysta ten robi najlepiej, jeżeli maluje sceny wojskowe, co do których nabrał tyle doświadczenia *de visu* na serbsko-bułgarskim teatrze wojny, a *de auditu,* co do wypadków 63-go roku. Okazuje się on w nich wytwornym znawcą i zamiłowanym malarzem, jak to już tyle razy stwierdzono, co zresztą nie przeszkadza mu czasami obrabiać z powodzeniem także „cywilne“ tematy; religijne jednakże tematy w zakresie jego talentu nie zdają się leżeć.

W swoim rodzaju oryginalnie na rzecz zapatrującym się malarzem jest p. Saski, który przysłał na konkurs, o wymienionych wyżej warunkach, obraz rodzajowy pod tytułem „Święcenie“, a przedstawiający jednego z dobrze znanych w sferach krakowskiega mieszczaństwa — nawiasem mówiąc bardzo sympatycznego i przystojnego — zakonnika, podejmującego dość prozaiczną czynność oświęcenia stosów szynek, kiełbas, ciast i t. d., przygotowanych staropolskim obyczajem na Wielkanoc. W podobnej chwili i na widok tylu dobrych rzeczy, można mówić o każdym nastroju z wyjątkiem „religijnego“ i to tem bardziej, gdy spostrzegamy gospodarza domu, sączącego z przyzwoicie wyglądającej butelczyny sok jagody winnej do kieliszków. Malowanie tej nieźle podchwyconej z natury sceny, jest wcale dobre, choć trąci trochę „myszką“ wobec dzisiejszych „modernistycznych“ prądów, z któremi płynie znaczna część młodszego pokolenia naszych malarzy.

Przez pewien czas miał p. Stasiak rodzaj wyższości nad swymi kolegami na punkcie ilości nadsyłanych płócien na Wystawę krakowską, na której nawet zdobył raz poważną nagrodę konkursową. Każdą jego nową pracę przyjmowano bezkrytycznie, jako zapowiedź tego, co kiedyś potrafi zrobić. Nadzieje na tym punkcie dotąd się nie ziściły. Jeżeli zaś publiczność zmuszona jest oglądać — obok zadatków talentu — wciąż to samo brudne malowanie, te same słabe formy rysunkowe, to w końcu może się to jej sprzykrzyć. „Święta Rodzina“ tego malarza byłaby ze względu na kompozycye doskonałym obrazem, lecz musiałby ją kto inny namalować, układ bowiem figur, zaaranżowanie akcesoryów, prześliczny ruch Dzieciątka Jezus, opierającego się o Swą Matkę, zarówno jak pełen czci ruch św. Józefa świadczą, ile dodatnich stron w każdej swej kompozycyi p. S. posiada. „Matka Boska Kwietnia“ tegoż autora posiada jego zwykłe błędy i zalety: koloryt, któremu brakuje barw jasnych i czystych, obok bardzo dobrych intencyj na punkcie pomysłu.

P. Włodarski jest malarzem, który nie zdobył jeszcze wprawdzie najważniejszych „arcanów“ malowania, lecz z którego prac wybija się na zewnątrz to szlachetne i piękne usiłowanie tworzenia rzeczy o głębszej myśli, ubranej w formę poetyczną i patryotyczną, a stawiającą przed oczy widza dantejski obraz najstraszniejszych nieszczęść polskich. Na jednym z obrazów widzimy Chrystusa, idącego z krzyżem na czele pochodu wygnańców — domyślamy się, że polskich — przez okrytą śniegiem równinę sybirską, na drugim znów spostrzegamy nie bez pewnego wzruszenia postać Zbawiciela, pocieszającego samotnego i zrozpaczonego więźnia w ciemnicy. Zapewne, że technika p. W. zostawia bardzo dużo do życzenia, miejscami jest prawie naiwną, lecz każdy przyznać musi, że tkwi w nim materyał na dzielnego artystę, któremu jedynie brak sposobów do wyrażenia prawdziwie pięknych, artystycznych pomysłów, o poetycznym podkładzie.

Gdyby ktoś inny zadał sobie tyle pracy, co p. Bieńkiewicz, malując obraz, lub obrazek, dowodziłoby to, jakie wysokie żądania stawia samemu sobie pod względem dokładności wykonania. Ten artysta jednak przyzwyczaił publiczność do tej sumy mrówczej pracy, jaką wkłada do każdej ze swych kompozycyj, bez względu, co stanowi jej temat. Zasługuje to na uznanie, szczególniej u nas, gdzie tak mało spotykamy na każdem polu wytrwałości i dokładności. Jednakże pewnem jest, że p. B. zrobiłby o wiele lepiej, gdyby podobny obrazek rodzajowy, jak „Krytyczna chwila“, namalował szerzej, swobodniej, z większem uwzględnieniem ogółu, a mniejszem — szczegółów.

wierzą w bóstwo Chrystusa Pana. Na 8.000 nauczycieli i nauczycielek 3.000 oświadczyło, że zrzeka się wykładu biblii, a opinia publiczna zganiła krok rady szkolnej, upatrując w nim chęć niedozwolonej kontroli nad przekonaniami religijnemi podległego jej ciała nauczycielskiego. Wymowny wyraz swego niezadowolenia dali obywatele londyńscy, wstrzymując się w tak poważnej liczbie od głosowania i wybierając 29 postępowych członków rady, z którymi razem iść będzie dwóch katolików, dwóch niezawisłych i jedna przedstawicielka partyi robotniczej — przeciw 21 członkom konserwatywnym, czyli tak zw. „umiarkowanym". Klęska ostatniego z tych stronnictw, które od roku 1871, od chwili utworzenia rady, miało w niej większość, jasno dowodzi, jak niebezpieczne są w „starej Anglii" wszelkie zakusy reakcyjne.

Prasa angielska robi słodko-kwaśną minę z powodu zajęcia Kiao-Czau przez Niemców i ich daleko sięgających planów co do rozwoju i powiększenia marynarki wojennej. Prasa przynajmniej zachowuje pewne względy międzynarodowej grzeczności, omawiając te sprawy, w rozmowie jednak z każdym inteligentnym Anglikiem przekonać się można, jak dalece są oni tem wszystkiem zirytowani, i do jakiego stopnia przejmuje ich gniewem i obawą wzrastające z dnia na dzień współzawodnictwo handlowe niemieckie na światowych rynkach handlowych. Pierwszą odpowiedzią na zamach niemiecki na terytoryum chińskiem są ze strony Anglii układy z Chinami, które niezawodnie doprowadzą do ustąpienia im kawałka stałego lądu naprzeciwko Hong-Kongu, przez co ta miejscowość i ważna stacya węglowa, po odpowiedniem ufortyfikowaniu, stanie się pierwszorzędną fortecą.

Niedawno temu otrzymało prezydyum „Zjednoczenia urzędników i służby kolejowej" odpowiedź od ministerstwa handlu na swą prośbę, w której starało się o zwołanie konferencyi przedstawicieli tegoż „Zjednoczenia" i reprezentantów wszystkich Towarzystw kolei żelaznych. Ministerstwo, czyli, jak się tu nazywa „urząd handlowy", odrzuciło tę propozycyę, ganiąc ostro postępowanie kolejarzy, przypomniało im, że rząd od dawna występuje w ich obronie i zapowiedziało, iż tylko w poszczególnych wypadkach strejku, na którejkolwiek z linij kolejowych, będzie rzad interweniować. — Kolejarze, niepewni powodzenia ogólnego strejku, wstrzymają się odeń na razie niezawodnie. Inny, mniejszy rozmiarami, lecz wielce groźny dla Londynu, strejk tragarzy węgla w dokach i przystaniach, wisi, niby miecz Damoklesa, nad stolicą światowego handlu. W razie, gdyby ci biali murzyni naprawdę zabastowali, musiałby ruch handlowy na Tamizie w szczególności, a w całej Anglii w ogólności, ponieść olbrzymie straty: statki parowe nie mogłyby wpływać na Tamizę z obawy, że w danym razie mogłyby pozostać bez węgla i bez możności odpłynięcia, co także czekałoby parowce już tam znajdujące się, a wreszcie, któż będzie wyładowywał węgiel, nadchodzący dla Londynu morzem?...

Podobnie jak we wszystkich wielkich miastach i stolicach europejskich, znikają także w Londynie jedne za drugiemi stare i często wartość historyczną posiadające gmachy, ustępując miejsca nowym budowlom, które odpowiadają nowoczesnym potrzebom. I znów ubędzie wkrótce kawałek „starego Londynu", postanowiono już bowiem zburzyć kompleks staroświeckich budynków, noszący nazwę „*Furnivalls-Inn*". Od dawnych czasów mieściły się w nim rozmaite „*inn of court*", tj. szkoły prawnicze, wreszcie służył on za budynek sądowy. Gdy był jeszcze szkołą prawniczą, wykładało w nim i mieszkało — skutkiem dziwacznego tychże szkół urządzenia — wiele ludzi, którzy zajęli w Anglii wybitne stanowiska. Najwięcej jednak z nich wszystkich interesującym i to nietylko Anglików, jest Karol Dickens. W tych posępnych murach napisał on powieść, która za jednym zamachem ugruntowała jego sławę, a mianowicie „*Pickwick Papers*". Myśl do niej, jak sam autor w swoich pamiętnikach przyznaje, podsunął mu znakomity rysownik karykatur Seymour, który pierwotnie zażądał od niego tekstu do całej seryi swych rysunków. Dickens zmienił jego pomysł o tyle, że postanowił sam napisać powieść, do której rysownik dorobić miał ilustracye. Dziwnym zbiegiem okoliczności Seymour przed wydaniem drugiego zeszytu powieści odebrał sobie życie, a ilustracyj dokończył Browne.

Przed paru dniami „*Elizabethan Stage Society*" dało „Burzę" Szekspira, wystawioną zupełnie w ten sam sposób, jak były wystawiane sztuki teatralne za czasów genialnego autora. A zatem sceneryi nie zmieniano wcale, na scenie zaś znajdowały się trzy symetryczne wejścia do kulisów i t. d. Muzyką z XVII w. ilustrowano niektóre ustępy. Aczkolwiek przedstawienie to było arcydziełem wykonania pod względem gry artystów i rzeczywistej wierności historycznej, nie znalazło ono uznania u szerszej publiczności. Nawet Anglicy dzisiejsi chcą widzieć Szekspira w szacie nowożytnej!

Słowiańskie pochodzenie Wiednia.

P. Stanisław Szczepanowski zamieszcza w *Słowie Polskiem* artykuł, w którym stara się, na podstawie dat statystycznych, wykazać pochodzenie mieszkańców stolicy austryackiej, w której pp. Wolf, Schoenerer & *Comp.* tylko niemieckiego domacali się serca. Oto, co pisze p. Szczepanowski:

Obliczenie ludności wiedeńskiej i jej wzrostu podaję na podstawie cenzusów z lat 1857, 1869, 1880 i 1890. W roku 1890, kiedy Wiedeń liczył 1,3?4.548 mieszkańców, wykazy narodowości dają miastu cechę czysto niemiecką, gdyż do narodowości czeskiej przyznało się tylko ośmdziesiąt kilka tysięcy, a gromadki innych narodowości były także nieliczne. Do innych dochochodzimy jednak wyników, jeżeli badamy ludność na podstawie pochodzenia. Szczęśliwym trafem cyfry censusu obejmują nietylko narodowość i miejsce urodzenia, ale też miejsce przynależności każdego mieszkańca, co wobec trudności nabycia nowej przynależności, wynikającej z dawnych ustaw austryackich o swojszczyźnie, a zmienionych dopiero zeszłego roku, dostarcza o wiele trwalszej wskazówki pochodzenia, aniżeli samo miejsce urodzenia.

Podług przynależności skonstatowanej w roku 1890 składa się ludność Wiednia z następujących składowych części:

Przynależnych do Dolnej Austryi 641.000, do krajów czeskich 483.000, do Galicyi 30.000, do krajów alpejskich 60.000, do zagranicy (z Węgr.) 151.000 — razem 1.365.000.

Uderza przedewszystkiem mała cyfra przypływu z krajów alpejskich. Na 723.000 ludności obcego pochodzenia tylko 60.000, czyli 1/12 część pochodzi z krajów alpejskich, podczas kiedy przypływ z krajów czeskich niewiele jest mniejszy od ludności rodzimej.

Wiedeń, który orograficznie należy do krajów alpejskich, entnograficznie raczej należy do Sudetów, i zawiera więcej mieszkańców, pochodzących z Czech, od samej Pragi, więcej Morawian od samego Berna. Praga liczy bowiem tylko 183.000 mieszkańców, a w Wiedniu jest 286.000 ludności przynależnej do Czech. Berno zaś liczy 95.000 m., a w Wiedniu mieszka 168.000 ludności przynależnej do Moraw.

Z wyjątkiem powiatów najbliższych Pragi, daleko większa część ludności powiatów królestwa czeskiego pociągnęła do Wiednia aniżeli do Pragi, jak tego pouczają daty statystyczne. Etnograficzną stolicą Czech jest zatem raczej Wiedeń, a nie Praga.

Analizując pochodzenie powiatami, nie trudno w przybliżeniu oszacować stosunek pochodzenia czysto słowiańskiego. Z Czech n. p. główny przypływ pochodzi z biednych, górskich i nieurodzajnych, a czysto czeskich powiatów w Czechach południowych, w których ludność pod wpływem wychodźtwa do Ameryki i do Wiednia stale się zmniejsza, — tak, że w przypływie z Czech do Wiednia jest co najwięcej 70.000 Niemców, a 216.000 Słowian. Z Moraw również przypływ wiedeński pochodzi przeważnie z czysto słowiańskiej południowej części, tak, że Niemców będzie co najwięcej 30.000, a Słowian 138.000. Ze Śląska Niemców i Słowian można przyjąć po połowie, t. j. po 15.000. Przypływ galicyjski jest wyłącznie słowiańskim, o ile nie jest żydowskim. Przypływ alpejski składa się prawdopodobnie z jakich 50.000 Niemców, a 10.000 Słowian.

Bardzo poważna liczba Słowian kryje się jeszcze w rubryce przybyłych z zagranicy. Z całej cyfry 15?.000 przypada na przybyszów z Niemiec 24.000, a 116.000 na przybyszów z Węgier. Kto zaś zna stosunki wiedeńskie i wie, do jakiego stopnia Słowacy węgierscy wchodzą w skład siły roboczej w Wiedniu, ten nie wątpi, że pod firmą zagranicy przybyło do Wiednia z jakie 100.000 ludności słowackiej.

Wszystko razem, i to licząc ostrożnie, można przyjąć, że z 723.000 ludności obcej w Wiedniu, co najmniej 500.000 czyli 70 prc. jest pochodzenia słowiańskiego, a obliczenia lat dawniejszych wskazują, że od wielu lat przypływ ludności mniej więcej w tym samym stosunku się odbywał, co dzisiaj, że zatem od dawna jest w $^{7}/_{10}$ częściach słowiański.

Ale to bynajmniej jeszcze nie wyczerpuje pierwiastku słowiańskiego. Czyżby ludność wiedeńska, przynależna w roku 1890 do Dolnej Austryi, miała być szczero-niemiecką? Czyżby prąd immigracyi słowiańskiej, trwający nieprzerwanie od tylu generacyj, nie miał pozostawić śladu w tej części ludności, która do roku 1890 już uzyskała miejscową przynależność? Są wskazówki, że pomiędzy latami 1857 i 1869 z jakie 200.000 obcych przybyszów uzyskało przynależność w Dolnej Austryi. — Na Wiedeń z tej cyfry wypadłoby około 140.000, a w tej liczbie około 100.000 Słowian. Podobne stosunki musiały zachodzić i przed r. 1857. Wszakże Wiedeń od stu lat wzrastał prawie wyłącznie przypływem obcym, bo do niedawna ludność rodzima była na wymarciu, albowiem cyfra śmierci zwykle przewyższała u nich cyfrę narodzin. Nie ma też żadnego powodu, ażeby przez cały ten czas przyjąć inny stosunek przypływu słowiańskiego do niesłowiańskiego, jak ten, który dzisiaj panuje, t. j. $^{7}/_{10}$ przypływu słowiańskiego.

Ludność Wiednia wynosiła w roku 1800 zaledwie 231.000, a jeszcze w roku 1840 tylko 356.000. — W roku 1890 już 1,359.000, dziś prawdopodobnie przeszło półtora miliona. W 50 latach 1840—90, przy nieznacznym wzroście wewnętrznym, przypływ obcy i wzrost naturalny ludności napływowej musiał wynosić około miliona, w czem byłoby, podług stosunku powyższego, około 700.000 Słowian.

Trudno więc uchylić się od wniosku, że większość ludności wiedeńskiej jest pochodzenia słowiańskiego, chociaż świadomość tego faktu przeważnie zaginęła, i soki słowiańskie poszły na wzmocnienie obcego narodu.

Alfons Daudet.

Jasne i barwne, nie oślepiające, ale miłe i łagodne światło literatury francuskiej zagasło. Umarł jeden z najwybitniejszych powieściopisarzy francuskich: talent twórczy i samoistny; nie orzeł, szybujący na niedostępnych wyżynach, nie geniusz, odsłaniający nowe drogi ludzkości, ale talent prawdziwy i oryginalny, powszechnie uznany, wysoko ceniony, a nadewszystko powszechnie lubiany.

Wspólnie z Zolą i Maupassantem, Alfons Daudet odziedziczył wielką spuściznę po Balzac'u i Flaubert'cie. Szedł szlakami, które oni wytyczyli, ale zawsze wybierał drogi i ścieżki słoneczne, kwieciste i barwne. Był południowcem, Prowansalczykiem i tchnienie południowej natury wniósł do swych dzieł. Jako powieściopisarz i jako człowiek był postacią rasową i z delikatnością barw połączył pełnię fantazyi i temperamentu. Stąd pochodziła zadziwiająca melodyjność jego języka, wdzięk opowiadania i nadzwyczajna łatwość malowania w słowach. Wnikał w poruszenia dusz ludzkich i umiał z subtelną zręcznością odtwarzać uczucia miękkie i namiętności, złagodzone tkliwością; a nie rozdzierał nigdy niemiłosiernie skalpelem głębokich fibr duszy ludzkiej. To umiarkowanie i ta powściągliwość, ta przeciętność jego przekonań, unikająca wszelkich dróg rewolucyjnych, była tajemnicą jego niezmiernego powodzenia, ponieważ dogadzała codziennemu filisterskiemu sumieniu. W tem tkwiła jego siła, a zarazem słabość jego. Nie miał pretensyi przewodniczyć ludzkości i wzbić się na szczyty myśli ludzkiej, ale też tem łatwiej trafił do przekonania ogółu i podbił sobie małe serca i przeciętne umysły.

Nie ogarniał szerszych widnokręgów ludzkości; był tylko Francuzem, Francuzem do szpiku kości; hołdował nawet niekiedy uczuciom szowinistycznym. Był pisarzem narodowym w całem tego słowa znaczeniu i znał drogę do serc francuskich. Ograniczało to zakres jego działalności literackiej, ale tem większą zjednało mu miłość Francuzów i Francuzek.

Porównywano go nieraz z Ohnetem i często wymieniano razem oba te nazwiska, co tłómaczy się tylko brakiem głębszego zrozumienia i krytycznego poglądu u szerszej publiczności. W istocie Daudet o całe niebo przewyższał Ohneta, gdyż Daudet był bądź co bądź artystą, a Ohnet tylko rzemieślnikiem.

Początek karyery Alfonsa Daudeta podobnym był do dziejów życia większości znakomitych pisarzy francuskich. Jako młodzieniec, niedorostek nieledwie, bo liczył dopiero lat 17, przybył 1857 r. niemal bez grosza w kieszeni do Paryża, z rodzinnego miasta Nîmes i zaprzągł się do pracy literackiej. Pierwsze jego dzieło, zbiór poezyj pod tyt.: „*Les amoureuses*", nie postawiło go wprawdzie na piedestale wielkości, ale zyskało powszechne uznanie i doczekało się w krótkim czasie siedmiu wydań Daudet w poezyach tych wprowadził pieszczotliwe rozkoszowanie się drobnemi, codziennemi objawami życia.

Zostawszy sekretarzem ks. Morny, którego później opisał podobno w powieści „*Nabob*", przez podróże z nim odbywane uzupełnił swe wykształcenie, a powróciwszy do Paryża, paru sztukami scenicznemi i kilku opowiadaniami odrazu pozyskał sławę.

Kulminacyjnemi punktami jego twórczości były: „*Sappho*", „*Fromont i Risler*", oraz „*Nieśmiertelny*". W pierwszej z tych powieści maluje autor dzieje i wspaniałą psychologię chorobliwej miłości i zazdrości, bez „okrucieństwa", ale raczej ze smutkiem, dochodzącym do sentymentalności. „Nieśmiertelny" zaś jest typowym, klasycznym przykładem wyrozumowanej satyry, namiętnie atakującej, a jednak pełnej trafnej obserwacyi, wysokiego polotu i elegancyi w polemice. Autor w złośliwy sposób wyszydza w tej powieści nieuctwo i ciasnotę umysłową członków grona „nieśmiertelnych" Akademii francuskiej. Przed napisaniem tej powieści całkiem naturalnie wymieniano Daudeta, jako kandydata na członka Akademii, tymczasem on, rozgoryczony tem, że powołuje się tam rozmaite miernoty, a Zola bywa systematycznie pomijany, wydał w 1888 roku złośliwą satyrę na członków Akademii. Powstała burza przeciwko Daudetowi, a on w rozdrażnieniu oświadczył, iż nie dba o Akademię, że się starać nie będzie o godność „nieśmiertelnego" w znaczeniu akademickiem i że nigdyby godności tej nie przyjął. Obecnie brat jego Ernest Daudet ubiega się o krzesło w Akademii po księciu d'Aumale i prawdopodobnie je dostanie, pomimo, że nie dorównywa talentem swemu bratu.

Obok wymienionych powieści Alfonsa Daudeta, większy rozgłos zyskały: „Ten mały", „Królowie na wygnaniu", „Róża i Ninetta", „Mała parafia", a niezmiernie popularne są „Przygody Tartarina z Taraskonu". Ze sztuk dramatycznych zaś, oprócz przeróbek z powieści, wymienić należy: „Ostatnie bożyszcze", „Biały gwoździk", oraz „Przeszkoda" *(L'Obstacle)*.

Rodzina Daudetów wogóle zasługuje na nazwę rodziny literatów. Jego brat, Ernest, przez długie lata redaktor dziennika *Journal Officiel*, pisał też głośne powieści i zyskał sobie sławę jako historyk, wydał nadto książkę p. t: „*Mon frère et moi*", stanowiącą cenny materyał biograficzny co do obu Daudetów. Żona Alfonsa, Julia, z domu Allard, oprócz pamiętników swych wydała kilka opowiadań i w *Journal Officiel* pisywała pod pseudonimem Karola Sterna. Wreszcie syn Alfonsa w ostatnich dwu latach kilkakrotnie dał się słyszeć w dziennikarstwie francuskiem.

Daudet chorował długo, ale do ostatniej chwili był zdrów na duchu i wesół; umarł nagle na udar sercowy w 59 roku życia. Pozostawia po sobie powszechny żal, a w literaturze zajmie trwale poważne stanowisko obok Zoli, Maupassanta i Bourgeta; hołdował on także szkole naturalistycznej, ale był przeciwnikiem skrajnego kierunku.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty**, której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika.

Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie i agencye, wymienione w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" abonować mogą **po znacznie dla nich zniżonych cenach**, następujące **trzy** czasopisma:

„Przegląd literacki",
organ krakowskiego „Związku literackiego", wychodzący w Krakowie pod redakcyą Kazimierza Bartoszewicza dwa razy na miesiąc w objętości $1^{1}/_{2}$ do 2 arkuszy druku, abonenci *Nowej Reformy* otrzymają w miejscu po **1** złr. kwartalnie; zamiejscowi po **1** zlr. **20** ct. Pełna prenumerata tego czasopisma wynosi rocznie **6** zlr. w miejscu, a **6** zlr. **80** centów na prowincyi.

„Nowe Mody"
ilustrowany dwutygodnik, wychodzący we Lwowie, od 1 października 1896 roku znacznie powiększony, abonenci *Nowej Reformy* **tak miejscowi, jak i zamiejscowi,** otrzymywać mogą po **1** zlr. **20** ct. kwartalnie.

Wreszcie dwutygodnik humorystyczny
„Śmigus"
po **90** ct. kwartalnie.

KRONIKA.

Kraków, 18 grudnia

Na porządku dziennym posiedzenia Rady miejskiej, zwołanego na poniedziałek 20 b. m., zamieszczone zostały między innemi wnioski połączonych sekcyj prawniczej i skarbowej o udzielenie kwoty 1820 złr. na zapomogę jednorazową dla dyetaryuszów magistratu i 2650 złr. na takąż zapomogę dla sług miejskich. Od aprobowania tych wniosków w poniedziałek zależną będzie wypłata zapomóg jeszcze przed świętami. Biedni ludzie i ich rodziny oczekują z ufnością, iż Rada zbierze się w komplecie i skromne datki uchwali.

Uczta wigilijna w „Sokole" odbędzie się dnia 23 b. m. Uroczystość ta od założenia Towarzystwa gromadzi zawsze poważne grono członków, zwłaszcza starszych z rodzinami, którzy przy pogawędce wśród dźwięków muzyki do późnej nocy się zabawiają.

Dla wygody druhów bilety są do nabycia w handlu p. Rudnickiego (linia A B) za okazaniem legitymacyi sokolej, oraz u kursora. Komitet dla uniknienia nieporozumień upraszа o wczesne zapisywanie się do udziału, a najdalej do dnia 22 b. m. wieczór o 8.

Na tombolę „Domu Matejki", która odbędzie się w najbliższych miesiącach, nadesłali w dalszym ciągu swe utwory następujący artyści: pp. Julian Fałat, W. Wodzinowski, Dmitrowicz, M. Kanigowska, Zwolińska, Wyspiański, Roemer, J. Maszyński, Dietrich, Kosiński (Łużan), J. Mehoffer, Z. Jasiński, M. Mayerberg, Pełczyński, Stanisławski, ks. Marcelostwo Czartoryscy (obraz Lipińskiego), prof. Dębowski, Marya br. Lago, Gali-Sobkiewiczowa, St. Cercha, J. Madeyski, L. Wyczółkowski, P. Stachiewicz, F. Bruzdowicz, A. Mikołajski, L. Piccard, J. Malczewski i St. Janowski.

Wydział Towarzystwa im. Jana Matejki składa wszystkim wymienionym panom i paniom serdeczne podziękowanie za cenne dzieła sztuki i donosi, że mimo zamknięcia listy loteryjnej przyjmować będzie i nadal utwory od tych pp. artystów, którzy prac swoich dotąd nie nadesłali. Cel wzniosły i szlachetny pozwala przypuszczać, że w ostatecznym spisie utworów nadesłanych na tombolę „Domu Matejki" reprezentowane będą nazwiska wszystkich artystów i artystek polskich.

Wiec młodzieży polskiej w Krakowie uchwalił w dniu 4 b. m. wysłać adres do hr. Kazimierza Badeniego. Adres ten brzmi:

„Ekselencyo! Jeżeli nam młodym, przyszłym obywatelom państwa nie należy współdziałać na wielkiej polityki arenie, jeżeli młodość jest dla nas czasem pracy i trudu, to niemniej wolno nam żywem uczuciem towarzyszyć bieżącej fali wypadków, bo wszystko, co obchodzi Ojczyznę, i nas obchodzić musi. Ze czcią i podziwem patrzyliśmy, Ekscelencyo, kiedyś wśród piętrzących się trudności z odwagą i godnością dzierżył ster wypadków, kiedyś bratniemu i drogiemu nam szczepowi wymierzał sprawiedliwość, a odpierał napaści tych, którzy wszelki wymiar sprawiedliwości za swoją głoszą krzywdę. Z wdzięcznością zwracamy się do Ciebie, żeś stanął w obronie Słowian i wytrwał na wyłomie, na którym sztandar słowiański silniej dziś zatknięty niż kiedykolwiek. Tyś się przyczynił, że bratnie serca się odnalazły i że zgodnem dziś biją tętnem dla sprawy wszystkim nam drogiej. Niech więc te słowa z młodych serc będą Ci pokrzepieniem w teraźniejszej chwili, hołdem za przeszłość, zadatkiem na przyszłość, która, jak tuszymy, wydawać będzie dawnej Twej pracy owoce i nowe Twych trudów i żywotności objawy. Przyjmij, Ekscelencyo, te młodzieńcze wyrazy, jako dobrą wróżbę dla sprawy wielkiej i świętej, której, nie wątpimy, nie da dzisiaj upaść grono powołanych, a której my za Twym przewodem i przykładem bronić będziemy, da Bóg, przez całe życie." — Kraków, dnia 4 grudnia 1897 r. Z upoważnienia: słuchaczy i słuchaczek filozofii *K. Wojciechowski*, słuchaczy medycyny *Adam Ryd?l*, słuchaczy prawa *A. Brandowski*, słuchaczy szkoły handlowej *Zaremba*, słuchaczy szkoły przemysłowej *R. Kalita*, słuchaczy szkoły sztuk pięknych *F. Krakowski*.

Adres ten, zamknięty w teczce pergaminowej, na której napis: „Młodzież krakowska", a wykonanej w zakładzie p. Repetowskiego, ozdobiony jest kopią „Slawii" Grottgera, wplecioną w artystycznie wykonaną winietę przez p. Krakowskiego, ucznia szkoły sztuk pięknych. Adres wczoraj został wysłany.

Wiadomości osobiste. P. Czyszczan, prezydent sądu krajowego wyższego, wczoraj wieczór przybył z Wiednia do Krakowa.

Pogrzeb ś. p. Franciszka Machniewicza, zmarłego w naszem mieście znakomitego artysty, odbył się dziś o godz. 3 po południu. Po wyprowadzeniu zwłok z krypty kościoła OO. Pijarów, trumnę, przykrytą mundurem sokolskim, złożono na karawanie. Chór „Sokoła" odśpiewał pieśni żałobne. Na przodzie konduktu pogrzebowego, prowadzonego przez kilku księży, postępowała „Harmonia" i grono „Sokołów" umundurowanych, z p. naczelnikiem Rucińskim na czele. Za trumną szły dzieci zmarłego, brat jego Stanisław, szwagrowie p. dr. Muszkiet z Żółkwi i p. Droszcz z Podgórza, oraz inni członkowie rodziny, dalej zaś wiceprezes „Sokoła" p. Turski, przedstawiciele kolonii artystycznej, literaratury, dziennikarstwa, obywatelstwa miejskiego i instytucyj. Wielki zastęp przybyłej publiczności obojga płci był dowodem sympatyi i uznania, jakiemi cieszył się wśród mieszkańców naszego grodu zmarły przedwcześnie utalentowany artysta.

Wodociągi krakowskie. Na wczorajszem posiedzeniu komitetu wykonawczego komisyi wodociągowej prof. dr. Rosenblatt przedłożył referat, podający plan sfinansowania budowy wodociągów. — Referat ten poddany zostanie rozpatrzeniu pełnej komisyi, która odpowiednie wnioski przedłoży Radzie miejskiej.

Dyrekcya teatru miejskiego przygotowuje, jak nam donoszą, prawdziwą niespodziankę dla publiczności, nie szczędząc trudów i nakładów. Jest nią baśń japońska p. t. „Handlarka uśmiechów", rzecz niezmiernie poetyczna i piękna i pełna nowych efektów. Sztuka ta, napisana przez J. Gauthiera i A. Sylwestra, grana była 300 razy w Odeonie, a we Lwowie wypełniła 12 wieczorów. Sztukę tę ilustruje muzyka Benedixa, a ozdabiają oryginalne tańce, kuplety, uroczystości weselne i t. d. Dekoracye będą pędzla p. Spitziara, kostyumy według wzorów japońskich. Główne role obejmą p. Zapolska (rola tytułowa) i panie Wolska, Senowska, Trapszówna, Przybyłko, Pomian i inne, pp. Solski, Zawadzki, Węgrzyn, Śliwicki, Przybyłowicz, Roman i inni. Sztuka ta będzie przedstawioną po raz pierwszy we wtorek, a powtórzoną dni następnych.

Nowe Stowarzyszenie. Grono kształcącej się młodzieży zawiązuje w Krakowie Stowarzyszenie pod nazwą „Związek naukowo-towarzyski", mający na celu wymianę myśli, pielęgnowanie życia umysłowego i stosunków towarzyskich. Statut przedłożono już władzom do zatwierdzenia. Na czele komitetu organizacyjnego stoi słuchacz praw, p. Zygfryd Reiner.

Loterya gospodarcza na dochód Domu pracy na Kazimierzu odbędzie się jutro po południu w ujeżdżalni pod Kapucynami.

Poświęcenie nowo otwartego i z komfortem urządzonego lokalu znanej tutejszej firmy p. Maryi Prauss, odbyło się dziś o godz. 9 rano. Po odprawionem poprzednio nabożeństwie w kościele N. P. Maryi o godz. 7 rano, poświęcił ks. Żeliwski, wikaryusz miejscowej parafii, wobec licznie zebranych przyjaciół rodziny, nowy, gustownie urządzony magazyn firmy p. Maryi Prauss. Czysty zysk z dochodu dnia pierwszego przeznaczyła właścicielka na biednych m. Krakowa.

Miniaturowy strejk. W piekarni p. Kowalczykowskiej, przy ulicy Szewskiej, z powodu nieporozumień z właścicielką, wybuchł strejk. Wszyscy czeladnicy piekarscy, w liczbie ośmiu, wstrzymali pracę.

Bal rolników. Kółko rolników wszechnicy Jagiellońskiej postanowiło urządzić w nadchodzącym karnawale bal. Wybrany w tym celu komitet gorliwie pracuje, aby bal ten, dotychczas ogólną cieszący się sympatyą na odpowiedniej urządzić stopie. Protektorat przyjęli rektor ks. dr. Knapiński i Franciszek br. Mycielski, prezes Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Termin balu oznaczony na dzień 5 lutego w sali hotelu saskiego; czysty dochód przeznaczony w części na popiersie Mickiewicza w nowym uniwersytecie dla uczczenia setnej rocznicy urodzin wieszcza, w części na cele „Kółka rolników". Komitet wraz z p. Żeleńskim, który podjął się prowadzenia tańców, obmyśla niespodzianki dla pań.

Z Akademii umiejętności. W poniedziałek dnia 20 b. m. o godz. 6 wieczór odbędzie się posiedzenie wydziału historyczno filozoficznego. Porządek obrad: 1) Ks. dr. J. Fijałek: O pierwszych parafiach i plebaniach w Polsce. 2) Prof. dr. Brückner: O Piaście. 3) Prof. dr. Piekosiński: Sądownictwo w Polsce wieków średnich, część I: Sądy. Następnie odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

W depozycie sądu krajowego karnego w Krakowie znajduje się książeczka Kasy Oszczędności, opiewająca na kwotę 1.000 złr., którą zakwestyonowano u służącej, Maryanny Gdowskiej, rodem z Wierzchosławic, powiatu tarnowskiego. Gdowska nie może się wykazać, skąd przyszła w posiadanie tak znacznej sumy. Śledztwo w toku.

Zmarli. Bonifacy Dąbkowski, starszy inżynier dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, zmarł wczoraj w Krakowie w 58 roku życia. Ś. p. Dąbkowski, urodzony w Warszawie, b. urzędnik komisyi skarbu, brał czynny udział w powstaniu r. 1863, następnie w Zurychu skończył politechnikę i jako inżynier powrócił do kraju. Osiadłszy w Galicyi, był inżynierem przy kolei Czerniowieckiej, ostatecznie starszym inżynierem przy dyrekcyi kolei państw. we Lwowie. Pogrzeb odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 3 po południu z krypty kościoła ks. Pijarów.

Damian Dołęga Eminowicz, urodzony w Krakowie w r. 1866, syn naczelnika straży pożarnej, korespondent dzienników, nadporucznik krakowskiej straży ochotniczej, zmarł dziś o godzinie 8 rano po ciężkiej i długiej chorobie, zaopatrzony św. Sakramentami. Pogrzeb odbędzie się dnia 20 b. m. z domu żałoby pod l. 19 przy ulicy Kolejowej, z gmachu strażnicy pożarnej. Nabożeństwo żałobne

---

Zasługują jeszcze na wzmiankę prace pp.: Wędrychowskiego i Bergmana, nie tyle za wykonanie, ile za dobre intencye, które kierowały ich autorami. Pierwszy chciał dać obraz w całem tego słowa znaczeniu religijny i namalował „Św. Wincentego", drugi kierował się tym samym chwalebnym zamiarem i przysłał „Adoracyę". O tych dwóch płótnach da się tylko tyle powiedzieć, że przynajmniej w założeniu odpowiadają warunkom konkursu.

Co się tyczy reszty wystawiających artystów, to możnaby do nich zastosować włoskie powiedzenie: *traduttore — tradittore!* — gdyż przeważnie zdradziła ich dobre chęci kompletna nieznajomość fachu. — Zabawne są po prostu niektóre z nich, niektóre znów przypominają wprost malowidła częstochowskie. Te rzeczy pomijamy milczeniem — będzie to dla ich autorów z korzyścią. Nie możemy jednak z racyi obowiązku dziennikarskiego nie zanotować, że pierwszą nagrodę za „Projekt witrażu" ze św. Franciszkiem otrzymał p. Wyspiański. Wyrok sędziów konkursowych na tym punkcie dowodzi, jeden raz więcej, jak sądy ludzkie bywają omylne, szczególniej, gdy rozchodzi się o sądzenie dzieł sztuki. Nie jest to nic nowego, a specyalnie u nas — w Krakowie.

Ogólne wrażenie wystawy konkursowej daje się określić, jako słabe — naturalnie z zastrzeżeniem tych dodatnich jej stron, jakie podnieśliśmy wyżej. Jednym z powodów, tłómaczących je, jest to, że wybitniejsi malarze nasi nie wzięli w konkursie udziału, z małemi wyjątkami. Racya ta zwraca się jednak przeciw luminarzom naszej sztuki, którzy choćby *pro honore domus* powinni byli wziąć w nim udział, boć takie konkursowe wystawy, to rodzaj przeglądu własnych sił i zasobów intelektualnych; chyba, że dla nich nagrody pieniężne były... za małe.

Józef Trepka.

odprawione zostanie dnia 21 bm. o godz. 9 rano w kościele OO. Jezuitów na Wesoły.

Ks. Piotr Spelina, dziekan w Budziejowicach czeskich, zmarł onegdaj. Zmarły był w swoim czasie posłem do Rady państwa i wybitnym członkiem klubu czeskiego.

Podrzutek. W ubiegły czwartek nieznana kobieta podrzuciła niemowlę, płci żeńskiej, liczące kilka miesięcy, pod murami szpitala św. Ludwika. Biedna dziecina ubraną była w biały kaftanik, różowy fartuszek i niebieską chustkę. Chwilowo przygarnęła ją jedna z posługaczek szpitalnych. Władze poszukują niegodnej matki.

Dyrekcya poczt ogłasza: Na zasadzie rozporządzenia ministerstwa handlu z dnia 18 listopada 1897, l. 64.297, pozostawiono stronom do woli położyć regulaminem przepisany niemiecki napis „*Correspondenzkarte*“ na kartach korespondencyjnych, wydawanych prywatnym nakładem przed lub po odpowiednim napisie, w innym języku krajowym.

Dr. Iwan Franko stawał wczoraj przed trybunałem przysięgłych we Lwowie, oskarżony o zbrodnię oszczerstwa, popełnionego drukiem przeciw posterunkowi żandarmeryi w Ubrynowie.

Po całodziennej rozprawie wyrok zapadł wieczorem. Trybunał postawił trzy pytania, z których przysięgli dwa zaprzeczyli, a ostatnie 10 głosami przeciw 2 potwierdzili. Trybunał zasądził Frankę na 20 złr. kary, ewentualnie 4 dni aresztu, oraz na koszta procesu. Obwiniony wyrok przyjął.

Najwyższy trybunał wiedeński na rekurs prokuratora państwowego podwyższył defraudantowi Milkowskiemu wymiar kary z 3 lat na 5 lat ciężkiego więzienia.

Dr. Leon Jakliński, jak donosi *Diło*, rezygnował z godności burmistrza Komarna na posiedzeniu Rady gminnej dnia 15 b. m. Wiadomość ta wymaga naturalnie potwierdzenia.

Napisy kolejowe w Żywcu. Poruszoną przed paru laty kwestyę napisów na dworcu w Żywcu rozstrzygnęło wreszcie ministerstwo kolejowe w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych w ten sposób, że na froncie budynku umieszczono napis: Saybusch-Żywiec, zaś na bocznych ścianach: Żywiec Saybusch. A więc ma być i wilk syty i koza cała, ma się stać zadość Polakom i Niemcom, i to pomimo dekretu nadwornego z r. 1784, w którym nazwę Żywiec uznano za jedynie uzasadnioną i potwierdzono urzędowo. Wskutek petycyj, dwukrotnie z Żywca nadesłanych, czynił poseł Sokołowski i w Kole polskiem i w ministerstwie zabiegi, aby życzeniu słusznemu mieszkańców Żywca stało się zadość Mimo poparcia ministra Bilińskiego i przyrzeczenia p. Guttenberga, który obiecał rzecz załatwić pomyślnie, zapadła nagle decyzya powyższa. Zakomunikował ją w połowie listopada minister Guttenberg p. Sokołowskiemu, a wypadki następne nie pozwoliły już na jakiekolwiek znaczniejsze remonstracye. Mniemamy, że nowy minister dla Galicyi powinien zająć się tą sprawą, drobna może, ale charakterystyczna dla naszych stosunków w zachodniej części kraju.

Stanisławów, 17 grudnia. (Kor. *N. Reformy*). Mamy już pomnik Mickiewicza u siebie. Wczoraj właśnie przybyła z upragnieniem oczekiwana figura wieszcza i spoczywa obecnie, po trudach długiej podróży, w magazynach magistrackich, póki ciepłe słonko nie zabłyśnie. Figura przybyła w stanie dobrym, bez uszkodzenia. Komitet odebrał ją z przynależnemi honorami z kolei i po oglądnięciu jej przez przygodnych rzeczoznawców, zapakował ją napowrót w skrzynię i odesłał na leże zimowe do strażnicy pożarnej, gdzie jej „gasiciele“ pilnować będą.

Model pomnika, którego autorem jest p. Tadeusz Błotnicki, znany jest w Krakowie z wystawy sztuk pięknych w Sukiennicach, gdzie był wystawiony w roku zeszłym i spotkał się z bardzo pochlebną oceną. Przypominam zatem tylko, że figura przedstawia poetę w postaci stojącej, z ręką prawą, przyciśniętą do piersi, z obliczem wzniesionem w górę, w stroju współczesnym, w płaszczu, piękną linią z tyłu figury spływającym. Zupełnie podobnie pojął figurę wieszcza Godebski, którego model pomnika dla Warszawy znany jest publiczności z reprodukcyj pism ilustrowanych.

Uroczystość odsłonięcia pomnika A. Mickiewicza przeznaczył komitet na czerwiec 1898 r.

Ku czci Mickiewicza odbył się wczoraj, staraniem tutejszego Towarzystwa pedagogicznego, wieczór uroczysty w teatrze, połączony z odczytem, który wygłosił profesor gimnazyalny p. Bryła, deklamacyami i śpiewami chóralnemi, wykonanemi przez chóry Towarzystwa muzycznego im. Moniuszki. Na zakończenie odegrał personal teatru im. Fredry „Spowiedź Robaka“ w układzie scenicznym ś. p. Łucyana Kwiecińskiego. Udział publiczności w obchodzie był bardzo mały.

W mieście i najbliższej okolicy szerzy się wciąż ospa i tyfus. Lekarze miejscy szczepią ospę w szkołach, a na domach, gdzie choroba ta panuje, przybito ostrzegające ogłoszenia.

„Gazeta Polska“ w Warszawie, redagowana w czasach ostatnich przez publicystów Henkla i Leo, ze współudziałem sił młodszych, według krótkich notat dzienników warszawskich, przestała wychodzić.

Urzędowy *Warszawskij Dniewnik* ogłasza, co następnje: „Z rozporządzenia p. głównego naczelnika kraju zawieszono wydawanie wychodzącej w Warszawie *Gazety Polskiej*.

W Opolu, na Górnym Śląsku, rozpocznie z Nowym Rokiem wychodzić nowe pismo socyalistyczne p. t. *Górnik*.

Skandal teatralny. Onegdaj wieczorem teatr *Renaissance* w Paryżu był widownią burzliwych scen. Dawano po raz drugi sztukę Mirbeau'a p. t. „Źli pasterze“. Galerya zachowywała się hałaśliwie i głośno protestowała przeciw zapatrywaniom, które głoszono ze sceny, a które zwrócone były przeciw dążnościom socyalistycznym Natomiast demonstracyjnie oklaskiwano scenę strejku robotników. Umysły były bardzo wzburzone, gdy jedna scena także niechęć w lożach wywołała. Krzyczano: „Toż to bazar dobroczynności w ulicy Goujon!“ Stało się to pobudką do ogólnej wrzawy, która przerwała przedstawienie. Sara Bernhardt, właścicielka teatru, nie zdołała uspokoić publiczności, która krzyczała w niebogłosy. Zasłona spadła, aktu nie dograno do końca.

Zamordowanie w Londynie akt[o]ra Williama Terrisa, o czem w wczorajszych donosiliśmy telegramach, było, jak się zdaje, aktem zemsty. Morderca był napędzony statysta, który przypuszczał, że stracił posadę przez Terrisa. Terris rozpinał właśnie paltot, aby z kieszeni surduta dobyć klucz, i w tej samej chwili pchnął go statysta w piers w okolicy serca i drugi raz w plecy. Terris umarł w pół godziny wśród zupełnej świadomości.

Mianowania. Rada szkolna krajowa postanowiła zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Jana Soleskiego nauczycielem kierującym szkoły męskiej im. Kościuszki we Lwowie; Wojciecha Smerekę i Maryana Schneidera nauczycielami starszymi szkoły męskiej im. św. Marcina we Lwowie; Ignacego Nowickiego nauczycielem starszym szkoły męskiej im. św. Antoniego we Lwowie; Antoninę Winhardównę nauczycielką starszą szkoły żeńskiej im. Kościuszki we Lwowie; Maryannę Cierpiałkównę nauczycielką starszą szkoły żeńskiej im. św. Marcina we Lwowie; Maryę Niżankowską nauczycielką starszą szkoły im. Zimorowicza we Lwowie; Stanisława Niedzielskiego nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły ludowej w Sanoku; Karola Będzińskiego 1-klasowej szkoły w Mołodyczu; Błażeja Druciaka nauczycielem kierującym szkoły 3-klasowej w Krościenku nad Dunajcem; Wład. Roszka nauczycielem kierującym szkoły 2-klasowej w Olczy; Józefa Świerka nauczycielem kierującym szkoły 2-klasowej w Moszczenicy; Maryę Nowakównę nauczycielką szkoły 1-klasowej w Podliskach Małych; Jakóba Marchewkę nauczycielem szkoły 1-klasowej w Krygu; Jana Włoska nauczycielem młodszym szkoły 3 klasowej w Janowie; Ksawerę Niewiadomską nauczycielką szkoły 1-klasowej w Tyniowicach.

Repertoar teatru miejskiego

W niedzielę 19 grudnia: „Ciernista droga“, komedya w 3 aktach Feliksa Filippiego (po raz drugi).

Do naszych inserentów.

W wilię Bożego Narodzenia w piątek 24 b. m., roześlemy okazowe numera „Nowej Reformy“ w znacznie zwiększonym nakładzie po całej Galicyi, Śląsku, Księstwie Poznańskiem, Bukowinie, oraz zagranicy. Dla zakładów przemysłowych i handlowych, wogóle dla tych, co potrzebują reklam inseratowych, jest to bardzo dobra sposobność rozpowszechniania wiadomości.

Prosimy jednak o zgłaszanie zamówień najdalej ***do środy 22 b. m. włącznie,*** *abyśmy rozmiary dziennika obliczyć mogli. Później podane inseraty bardzo łatwo* ***mogłyby*** *w tym numerze* ***nie*** *znaleść pomieszczenia.*

Administracya „Nowej Reformy“.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— (*j. t.*) **„Slovenske Listy“**, tygodnik polityczno-społeczny, wydawany w Lipt. Rużomberku (Rosenbergu, Górne Węgry) w języku słowackim przez K. Salvę i G. Augustini, wraz z częścią humorystyczną p. t. *Mydlo* przedstawia się bardzo sympatycznie pod względem treści i kierunku. Zważywszy, że Słowacy są nam tak bliscy — o czem najlepiej świadczy ich język w zupełności zrozumiały dla każdego inteligentnego Polaka — jak żaden inny ze szczepów słowiańskich, zważywszy następnie, że doznają oni od Madyarów ucisku, który nie jest mniejszym od ucisku braci naszych w Kongresówce, dalej wziąwszy na uwagę, że obowiązkiem jest naszym, słabszym jeszcze a równie uciśnionym współplemiennikom czynnie pomagać, a w końcu — że tylko 1 złr. 50 ct wynosi prenumerata tegoż tygodnika półrocznie — zachęcamy wszystkich ludzi dobrej woli, aby, popierając przez abonament to literackie przedsiębiorstwo, przyczynili się do obrony pewnej części słowiańszczyzny przed brutalnym i wstrętnym zalewem madyarskim. Do takiej pomocy czas jest teraz stosowniejszym, niż kiedyindziej: walcząc w Przedlitawii z nahalnością niemiecką, nie zostawiajmy Słowaków bez pomocy wobec ucisku mongolskiego z tamtej strony Litawy.

Dział ekonomiczny.

Z targów zbożowych. Kraków, 17 grudnia. Płacono za 100 klgr. netto: Pszenica od 10·— do 11·45. Pszenica węgierska od —·— do —·— Żyto od 7·90 do 8.65. Żyto węgierskie od—·— do —·—. Jęczmień od 6·— do 7·50. Owies z opłatą akcyzową od 7·40 do 7·90. Groch od 7·— do 10·—. Tatarka od 7·— do 8·—. Proso od 5·50 do 6·—. Fasola od 8·— do 12·—. Jagły od 11·— do 13·—. Siano od —·— do 2·20. Słoma od —·— do 1·80. Koniczyna na paszę od —·— do 2·60. Ziemniaki za hektolitr od 2.40 do 2·60. Jaja za kopę od 1·40 do 2·10. Masło za garniec od 3·50 do 3·75. Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr od —·— do 82·—. Okowita na 75° Tralesa za hektolitr od —·— do 62·—. Tymotka nasienna za 100 klgr. od —·— do —·—. Wyka od —·— do —·—. Koniczyna nasienna biała od —·— do —·—. Koniczyna nasienna czerwona od —·— do —·—. Kukurudza od —·— do —·—. Rzepak zimowy od —·— do —·—. Rzepak jary od —·— do —·—. Kapusta w głowach za kopę od —·— do —·—. Karpiele za kopę od —.— do —·—.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „Nowej Reformy“.

Wiedeń, 18 grudnia. *Neue Fr. Presse* donosi wbrew głosom czeskich dzienników, że Sejm czeski nie zbierze się już na sesyę w bieżącym roku. Równocześnie wyjednane być ma rozporządzenie cesarskie, które Wydział krajowy upoważni do dalszego pobierania podatków.

Zupełnie sprzecznie z powyższem brzmi doniesienie *Fremdenblattu*, który ogólnikowo zaznacza, że Sejmy wkrótce będą zwołane.

Wiedeń, 18 grudnia. *Wiener Ztg* ogłasza rozporządzenie o taryfie honoraryów adwokackich wedle nowej procedury cywilnej, rozporządzenie o nowem unormowaniu cen sprzedaży soli krajowej wraz z taryfą.

Wiedeń, 18 grudnia. *Polit. Corresp.* donosi, że król włoski w bardzo serdecznych słowach powinszował hrabiemu Gołuchowskiemu odznaczenia, jakiego doznał ze strony Franciszka Józefa.

Budapeszt, 18 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisyi szkolnej rozwinęła się rozprawa nad wnioskiem jednego z radców, aby do większych miast monarchii wysłać rzeczoznawców, którzyby zbadali kwestyę kontroli dzieci w wieku szkolnym i zastosowali ją do potrzeb Budapesztu. Między miastami monarchii wymieniono także Pragę. Wtedy zerwał się na równe nogi radca Szaszy i zawołał: do tych węgrożerców nie pójdziemy, poczem wykrzyknik ten motywował w dłuższem przemówieniu.

Komisya przychyliła się do wniosku Szaszy'ego.

Berlin, 18 grudnia. Parlament niemiecki odesłał przedłożenie nowej wojskowej procedury karnej do komisyi, złożonej z 21 członków, i odroczył się do 11 stycznia

Wrocław, 18 grudnia. Wskutek eksplozyi lampy naftowej wynikł tutaj w kramach na targu przedświątecznym na rynku wielki pożar. Ogień zniszczył trzy szeregi kramów. Szkody są bardzo znaczne, a szczególniej dotkliwe z tego względu, iż właściciele kramów są to po większej części biedacy, a ich towary nie były zabezpieczone. Panuje wielkie oburzenie przeciwko zarządowi targowemu z tego powodu, że nie urządził na targu stałego posterunku, straży pożarnej. Dla ofiar pożaru zbierają składki.

Paryż, 18 grudnia. Dziś przed sądem przysięgłych rozpoczyna się proces panamski. Na ławie oskarżonych zasiędzie pewna liczba obecnych i dawniejszych deputowanych. Na zasadzie ustawy wymagającej, ażeby oskarżeni przynajmniej na 24 godzin przed rozprawą zostali przytrzymani, wczoraj aresztowano deputowanych: Antida Boyera i Henri Mareta, a także byłych członków Izby Plautcau i Laisanta.

Paryż, 18 grudnia. Izba przyjęła, wbrew zarzutom ministra Turrela, wniosek deputowanego Rabier, według którego dla całej służby ruchu na kolejach żelaznych ustanowioną została maksymalna długość dnia roboczego dziesięciogodzinna, przyczem po 10 godzinach pracy ma następować 10 godzin wypoczynku.

Havre, 18 grudnia. Towarzystwo „La flotte“ urządziło onegdaj wieczorem wielki bankiet na cześć marynarzy rosyjskich z krążownika „Swietlana“. Przewodniczył senator Siegfried. W bankiecie wzięło udział 800 osób, a w tej liczbie przedstawiciele wszystkich władz cywilnych i wojskowych. Wzniesiono wiele toastów. Podprefekt wzniosł toast na cześć cara i carowej, oraz wielkiego księcia Aleksego Aleksandrowicza. Komendant „Swietlany“ dziękował i wzniósł toast na cześć prezydenta republiki Feliksa Faure'a.

Petersburg, 18 grudnia. Projekt otwarcia wydziału prawniczego na uniwersytecie w Tomsku, liczącym dotąd tylko jeden wydział lekarski, został ostatecznie zatwierdzony i będzie urzeczywistniony już w przyszłym roku szkolnym.

Praw. Wiestnik ogłasza rozkaz carski o przyłączenie kolei terespolskiej do nadwiślańskiej od dnia 13 stycznia 1898 roku.

Henryk hr. Łubieński otrzymał pozwolenie na wydawanie w Łodzi dziennika pod tytułem *Goniec Łodzki*.

Odebrano prawo zamieszczania anonsów prywatnych dziennikom *Birżew. Wiedomosti* i *Russk. Trud*; temu ostatniemu za przytoczenie szczegółów, odnoszących się do budżetu na r. 1898, dotychczas jeszcze nie ogłoszonego.

Rzym, 18 grudnia. Papież przyjmował wczoraj ks. biskupa Czechowicza z Przemyśla, który dzisiaj razem z ambasadorem austro-węgierskim Reverterą weźmie udział w obrzędzie inauguracyjnym Kolegium ruskiego w Rzymie.

Ateny, 18 grudnia. Izba we wszystkich trzech czytaniach przyjęła traktat pokojowy. Parlamentarna komisya śledcza zawezwała ministra sprawiedliwości, aby rozpoczął śledztwo karne przeciwko stowarzyszeniu „Etnike Hetairia“.

Sofia, 18 grudnia. Sobranie, po wysłuchaniu *exposé* ministra finansów, przyjęło budżet, w którym dochody i rozchody wynoszą $84^1/_2$ milionów franków.

Belgrad, 18 grudnia. Znany przywódca radykałów, były poseł do skupczyny, Ranko Tajsicz, zamięszany w wielki proces hajduków w Czaczaku, uciekł do Czarnogóry. Jest on podejrzany, że był agentem czarnogórskim w Serbii, co tem więcej jest prawdopodobnem, że prawie pewnem jest, iż miał udział w zamordowaniu nauczyciela Baczkowicza, który napisał pamflet na księcia czarnogórskiego Mikołaja.

Węgry o ugodzie.

Budapeszt, 18 grudnia. W dalszym ciągu obrad nad prowizoryum ugodowem przemówił wczoraj, jako pierwszy mowca p. Polczner, z partyi Kossutha, przeciw przedłożeniu, spostrzegając w niem ruinę ugody. Mowca widzi teraz czas właściwy do zbudowania unii personalnej na ruinach unii realnej. W dalszych swych wywodach twierdzi, iż rząd zdradza ojczyznę, ponieważ postępuje wbrew interesom kraju.

Przewodniczący przywołuje go do porządku.

Dalej przemawiał p. Apponyi ze stronnictwa narodowego. Objaśniał on, iż przedłożenie można przyjąć, ponieważ nie wynika stąd żadne pogwałcenie 12-go art. prawa. Wywodzi, iż pożądaną jest przy ustępstwach ugodowych wspólna podstawa ekonomiczna, chociaż z drugiej strony rozdział ekonomiczny nie oznacza dla Węgier żadnej katastrofy. Mowca konstatuje, iż przedłożenie nie prowadzi w żadnym razie do związania się prawnego. Nie należy przeszkadzać urzeczywistnieniu ugody przez wygórowane żądania. Mowca stwierdza pożałowania godny objaw, iż stosunkom drugostronnym w Austryi winne są żywioły, które zapomniały ze swej strony o utrzymaniu całości państwa. Wskazuje dalej, jako wielkie, historyczne zadanie Węgier, utrzymanie niewzruszonej podstawy monarchii i jej mocarstwowego stanowiska. Kończy wezwaniem, ażeby każdy spełnił swój obowiązek i tak głosował za przedłożeniem, jak to uczyni mowca.

Po przemówieniu p. Barthy (z partyi niezawisłej) przeciwko przedłożeniu dalszy ciąg rozpraw odłożono do dnia następnego.

Budapeszt, 18 grudnia. Poseł Hegedys, należący do stronnictwa narodowego, oświadczył na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej, że opozycya skłonną będzie do zawarcia kompromisu pod następującemi warunkami: 1) że w ustawie ugodowej wyraźnie zastrzeżone będzie, iż Węgry od 1 stycznia 1898 r. tworzyć będą odrębny okręg cłowo handlowy; 2) że minister skarbu Lukacs sprostuje twierdzenia swoje, w komisyi przemysłowej wygłoszone; 3) że wnioski Synedy'ego rząd przyjmie bez zmiany.

Jeżeliby rząd powyższych warunków nie przyjął, a opozycya rozpoczęła obstrukcyę, to, wedle obiegających tutaj wieści, rząd wpłynąć ma na odbywanie posiedzeń Izby poselskiej w niedziele i święta a nadto na przedłużanie posiedzeń w nieskończoność, aby tylko obstrukcyę pokonać.

Gdyby mu się to jednak nie udało gotów jest wydać prowizoryum ugodowe w drodze rozporządzenia. W tym wypadku jednak nieunikuionem byłoby przesilenie gabinetu.

Większe dzienniki tutejsze podnoszą polityczną doniosłość wczorajszej mowy Apponyi'ego.

Budapeszt, 18 grudnia. W tutejszych dobrze poinformowanych kołach zapewniają, że w najbliższym czasie będzie utworzony osobny dwór królewski w Budapeszcie, niezależny od dworu wiedeńskiego, a także, iż arcyks. Otto stale zamieszka w stolicy Węgier.

Zaburzenia socyalistyczne.

Budapeszt, 18 grudnia. W gminie Kantor Janossy w komitacie szatmarskim przyszło wczoraj do kompletnego buntu. Paruset chłopów żądało od notaryusza gminnego, ażeby rozdzielił pomiędzy nich otrzymane ulotne pisma socyalistyczne. Gdy notaryusz odmówił, nastąpiły gwałtowne ekscesy, które zmusiły żandarmów do użycia broni palnej. Jeden chłop został na miejscu zabity.

Budapeszt, 18 grudnia. Zaburzenia socyalistyczne rozszerzyły się także na komitaty Hajdu i Szatmar. Żandarmerya była zmuszona wkroczyć czynnie, przyczem zabito jednego z demostrantów.

Cesarz Wilhelm u Bismarka.

Friedrichsruh, 18 grudnia. Wczorajsza wycieczka cesarza Wilhelma do Friedrichsruh była zupełną niespodzianką. Zapowiedział ją telegram dopiero o godzinie 11 przed południem tak, iż musiano z całym pośpiechem wziąć się do roboty, aby przygotować obiad dla cesarza i jego orszaku. Cesarz powitał Bismarka, który nie może ruszyć się z fotelu, bardzo serdecznie, i był przy stole w wybornym humorze. Nastrój podczas obiadu był wogóle bardzo ożywiony i swobodny. Cesarz nie starał się nawet o sposobność pomówienia z księciem w cztery oczy. Nadzwyczajną uprzejmość, jaką okazywał kanclerzowi cesarz, zawdzięcza on, zdaje się, stanowisku, zajętemu przez organa bismarkowskie w sprawie floty.

Hamb. Nachr. milczy o motywach i celu odwiedzin cesarskich. — Dają one politykom tem więcej do myślenia, że n. p. 1 kwietnia r. b. cesarz żadnych życzeń nie przesłał b. kanclerzowi z okazyi jego urodzin. Projekt zwiększenia floty niemieckiej spotyka też aprobatę Bismarka. Na politykę wschodnio-azyatycką zapatruje się z pewnemi zastrzeżeniami, uważa jednak, że należy raz uderzyć, ponieważ powaga państwa musi być zachowana. W podobny sposób wypowiedział swą opinię Bismark wobec księcia Henryka, a zapewne i onegdaj przed cesarzem Wilhelmem. Jako dalszy objaw usposobienia Bismarka dla spraw austryackich, uważać należy zmianę stanowiska *Hamb. Nachr.*, które obecnie występują goręcej w obronie Niemców austryackich.

Hamburg, 18 grudnia. *Hamb. Corresp.* zapewnia, że wizyta cesarza Wilhelma u Bismarka nie ma politycznego znaczenia.

Dreyfus i Esterhazy.

Paryż, 18 grudnia. Według doniesienia *Courrier du Soir*, rozprawa przeciw Esterhazy'emu przed sądem wojennym ma się odbyć dopiero w drugiej połowie stycznia, ponieważ rząd nie chce, aby na tę czysto sądową sprawę miało wpływać roznamiętnienie chwili, a można się spodziewać, że do tego czasu usposobienie ogółu już się uspokoi. Opinia, jaką wyrobił sobie sędzia śledczy, wcale nie jest dla Esterhazy'ego pomyślną, gdyż obciąża go nietylko sprawozdanie rzeczoznawców pisma, ale także pada na niego podejrzenie, że on był sprawcą zniknięcia kilku dokumentów wojskowych już po uwięzieniu Dreyfusa.

Jeżeli z rozprawy sądowej okaże się związek pomiędzy tą sprawą a sprawą Dreyfusa, to przyjdzie w takim razie do rewizyi procesu Dreyfusa, co nie jest jeszcze równoznacznem z uniewinnieniem Dreyfusa, gdyż władze wojskowe spodziewają się, że będą mogły za pomocą nowych dowodów wykazać winę Dreyfusa.

Paryż, 18 grudnia. Naczelny redaktor *Figara* Rodays oświadcza, iż dla ważnych powodów wstrzymuje dalszą akcyę na rzecz rewizyi procesu Dreyfusa i składa redakcyę do czasu, aż cała ta sprawa się wyświetli.

Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi.)

„Za prawdziwe błogosławieństwo uważam wynalazek tego wyciągu mięsnego“ — tak pisał w r. 1864. J. Liebig do swego przyjaciela Fr. Wöhlera. Był to wyraz radości uczonego, że mu się udało wyrabiać wyciąg z mięsa wołów amerykańskich, które przedtem szło na marne. Dzisiaj wyciąg mięsny wyrobu Liebiga i Spółki znany jest w całym świecie i ludzkości wyświadcza wielkie usługi. 2135

Dr. T. Tyszecki
lekarz chorób nerwowych,
specyalista masażu i ortopedyi, ordynuje od 3 do 4, ul. Floryańska nr. 29.

Lekcyj tańca
udzielają w domach prywatnych, pensyonatach i we własnem mieszkaniu: **Plac Szczepański 8, L. I. piętro.**
Karolina Witkay i Syn.
!Ważne! 1759 9 10
Dla pp. Studentów ceny zniżone.

Biżuteryę francuską męską i damską, broszki, kulczyki, branzoletki, spinki do mankietów i do gorsu, szpilki do krawatów
poleca
MAGAZYN „AU BON MARCHE“
FILIPA EILE
w Krakowie — Rynek główny
Telefon Nr. 119. 500 137

W chorobach dzieci,
wymagających częstokroć środków m[ie]zczących kwasy, polecają pp. Lekarze [...]du właściwego łagodnego dzia[łan]i[a] jako szczególnie odpowiedni IV
MATTONIEGO GIESSHÜBLER
najczystsze woda mineralna
SZCZAWA ALKALICZNA
używaną z upodobaniem [...] ch w żołądku, skrofułach, zołzach, nabrzmieniu gruczołów itp., jakoteż w katarach naczyń oddechowych i kokluszu. (Monografia radcy dworu Löschnera o Giesshüblu Sauerbrunn.

Skład fortepianów
W. Barabasz i Sp.
Kraków, Rynek 13. 1658

Kursa telegraficzne giełdy wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, 18 grudnia 1897.

	Złr.	ct.
Renta austryacka papierowa	101	50
„ „ srebrna	101	50
4% renta austryacka złota	121	20
4% „ „ koronowa	101	55
4% „ węgierska złota	121	50
4% „ „ koronowa	99	50
Akcye Banku austro-węgierskiego	942	—
„ kredytowe	350	10
Londyn	120	25
Marki	59	—
20-to Markówki	11	81
20-to Frankówki	9	50
Włoskie Banknoty	45	62½
Dukaty	5	70
Węgierskie Losy Premiowe	153	—
Losy Tureckie	59	90
Akcye Anglobanku	160	50
„ Unionbanku	292	—
„ Bankverein	254	—
„ Laenderbanku	216	50
„ Kolei Lwowsko-Czerniow.	292	—
„ „ Południowej	77	50
„ „ Elbethal	259	50
„ „ Nordbahn	3420	—
„ „ Staatsbahn	334	—
„ „ Alpine	131	50
„ Tureckie Tabaczne	149	—
Ruble	127	—
Berlin, 18 grudnia 1897.		
Banknoty austryackie	169	20
Krótki Wiedeń	169	10
Banknoty rosyjskie	216	50
Krótka Warszawa	215	90
4% Listy Polskie	67	10
Renta włoska	94	80
Akcye kredytowe austryackie	219	12
Ruble Ultimo	216	75
Wiedeń, 18 grudnia 1897.		
Spirytus gotowy	18	40
Cena nafty	16	—
Pszenica na wiosnę	11	89
Żyto na wiosnę	8	82
Owies na wiosnę	6	73
Kukurudza	5	73

Kraków, 18 grudnia 1897.

	Płacą Złr.	Płacą ct.	Żądają Złr.	Żądają ct.
Ruble	127	75	128	50
Marki	58	90	59	20
Franki	9	56	9	62
4% Gal. Oblig Propinac.	97	75	98	50
4% „ Poż. kraj. 1893	97	50	98	50
4% „ Listy Zastawne T. Kr. Z. 56 let. koron	96	25	97	25
4½% Listy Zast. B. Kraj.	100	40	101	40
4% L. Zast. Bk. Kr. koron	98	—	99	—
Losy austr. z r. 1854	159	—	161	—
„ „ „ „ 1864	188	—	190	—
„ „ 1860 złr. 100	159	—	160	—
Losy miasta Krakowa	28	—	29	—

APTEKA E. HELLERA i główny skład materyałów aptecznych. — Kraków, ul. Grodzka L. 22. Telefon Nr. 203.
Wina lecznicze wypróbowane, chinowe z żelazem, rambarberowe, pepsynowe z cascarą i inne po 1 złr. 20 ct. butelka.
Ziółka piersiowe Dra Seeburgera jedynie prawdziwe 20 cnt.
Sterylizatory do szczotek do zębów, specyfiki wszystkie, opatrunki, wody mineralne, środki toaletowe,

NAJLEPSZE HYGIENICZNE
paryskie towary gumowe
polecają dla celów zdrowotnych i chirurgicznych 1803 9 10
Reim i Spółka,
Kraków, Rynek 37, linia A—B.

Patenty na wynalazki
1113 wyrabia i zużytkowuje 29 52
inż. Kazimierz Ossowski
międzynarod. biuro patentowe
Berlin, W. Potsdamerstrasse 3.

L. MAKOWSKI
(rymarz-siodlarz)
Kraków, ul. Szpitalna Nr. 32,
poleca na prezenta **wszelkie wyroby galanteryjne,**
jak: Kufry, kuferki ręczne, torby, torebki męskie i damskie z przyborami toaletowemi, necessery podróżne, portfele na bilety i pieniądze, pugilaresy, portmonetki, etui na papierosy i cygara, śpicrózgi, baty — oraz wiele innych artykułów wchodzących w zakres roboty rymarsko-siodlarskiej — **po cenach przystępnych.** 2026 7 10

Nowo otworzona
CUKIERNIA WARSZAWSKA
przy Placu Dominikańskim pod L. 3
w lokalu po znanej firmie P. Lubańskiego,
poleca wyborowe:
ciasta, cukry i herbatniki, Likiery, Wódki, Koniaki, Kawę, Herbatę i Czekoladę.
Przyjmuje się wszelkie zamówienia na wyroby w zakres cukiernictwa wchodzące.
Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, pozostaję 1995 7 10
z wysokiem poważaniem
K. Kraiński.

Wina węgierskie

Hegyalajskie stołowe . .	6	butelek złr.	2.—
„ pańskie . .	6	„	2.50
„ prima pańskie	6	„	3.—
Samorodne starsze z winnic magnackich	6	„	3.20
Stary Zieleniak z r. 1888	6	„	3.25
Hgyalaj-Cabinet specyalne	6	„	4.—
Tokajskie	6	„	4.—
Korona Tokajska wytrawne lub słodkie	6	„	4.50
Szegszarder czerwone . .	6	„	2.—
Ofner	6	„	2.50
Korona Erlauerska . . .	6	„	3.20

Wielki wybór wszelkich win węgierskich.
Za naturalność moich win gwarantuję każdemu odbiorcy nietylko zapewnieniem, ale zupełnie prawnem zobowiązaniem. 1953 9 14
Maurycy Weindling, Kraków, ul. Floryańska. L. 41, w domu ś. p. mistrza Matejki.
Cenę rozumie się bez szkła.

KUCHNIA POLSKA
wraz z kawiarnią
przy ulicy św. Anny L. 5
poleca **śniadania, obiady i kolacye** czysto, zdrowo, smacznie i na maśle przyrządzone. **Dla panów Abonentów ze znacznem ustępstwem.**
Dziękując za dotychczas okazywane mi względy, polecam się i nadal P. T. Publiczności.
Z głębokim szacunkiem
1306 51 0 **Józef Bielawski.**

Etablissement Friedmann
Kraków, ul. Zielona, 17.
Codziennie występ pierwszorzędnych artystów
A. Friedmann, dyrektor.
Józef Bonrée, komik charakt. i reżyser. **Juliusz Müller,** kapelmistrz.
Rudolfina Odelgo, śpiewaczka.
Franciszek Kuppetz, śpiewak.
Olga Amalia, węgier.-niemiecka subretka.
Elsa Hohenau, niemiec. subretka kostyum
Trupa Henry, balet
Gusti Grübl, subretka kostyumowa
Brothers François, akrobaci.
Prinzess Rajah.
Codzień inna komedya.
Punktualnie o godzinie 11ej
Wielki los, komedya. 1120 15 0
Początek o godzinie 8 wieczorem

Singera maszyny do szycia

Wystawa Stuttgart 1896 złoty medal.



zajmują bezsprzecznie od chwili wynalezienia maszyn do szycia pierwsze miejsce między temiż. Odznaczają się one wzorową konstrukcyą, trwałością i znakomitem wykończeniem, oraz niezrównaną szybkością w szyciu, jak również nader pięknym ściegiem.
Singera maszyny są nieocenione dla gospodarstwa domowego, oraz niezbędne dla przemysłu. Nadają się zatem
najlepiej na podarek gwiazdkowy.
Coraz bardziej wzmagający się pokup **Singera maszyn,** oraz najwyższe nagrody, jakiemi te maszyny zostały odznaczone na wszystkich wystawach, świadczą najlepiej o niezrównanej dobroci tychże. 2130 2 0
Pszeszło 40-letnie istnienie fabryki, oraz wzorowe urządzenie naszych we wszystkich większych miastach istniejących filij, dają najlepszą oraz najpewniejszą gwarancyę co do dobroci tychże maszyn. — **Nauka haftu maszynowego także bezpłatna.**

Wystawa Grudziądz 1896 złoty medal.

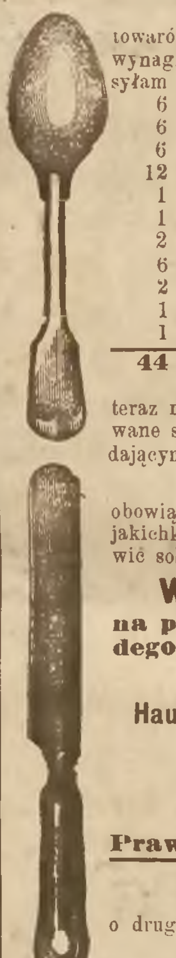


SINGERA Co. Tow. Akc. (dawniej G. Neidlinger), **Kraków, ulica Szpitalna Nr. 40 (naprzeciw teatru).**
Filie: Tarnów, ul. Krakowska 4/5. — Nowy Sącz, ul. Jagiellońska.

ZMIANA LOKALU. 1659 26 48
F. EISENBERGER
dawniej **B. Vaternacht** w Krakowie, **obecnie: ul. Floryańska 35.**
Handel Towarów kolonial., Owoców połud., Win krajowych (10 butelek 5 złr.) i zagranicznych, Koniaku francuskiego, Wódek, Likierów, Rumu Jamaiki, Herbat chińskich i rosyjskich karawan. W porze zimowej: Jabłka tyrolskie (5 kilo 1 złr.), Kalafiory, oraz Ogórki kiszone. W porze letniej: Szparagi, Ogórki, Marchewka, Kalarepka, Ziemniaczki i rozmaite Nowalie. Zimową porą: Dziczyzna, jakoto: Sarny, Ryby, Sandacze, węgier. drób, Zające Bażanty, Kuropatwy itp. W sezonie kuracyjnym: Winogrona Vöslauskie (5 kilowy koszyk 2 złr.), Baden. i Węgier. Piwo i bok w butelkach. Przy większym odbiorze ceny zniżone.

ZMIANA LOKALU.
Magazyn pościeli i skład dywanów
LUDWIKA WEBERA
przeniesiony z Rynku gł. 1781 9 10
na ul. Floryańską Nr. 9,
poleca **własnego wyrobu** wyprawy **pościelowe,** jakoto: **Kołdry jedwabne, atłasowe i kaszmirowe** na czystej **wełnie,** Materace i Wkłady sprężynowe, Poduszki z pierza i włósia; oraz **powiekszony skład Dywanów, Kap na łóżka, Serwet, portyer i Firanek koronkowych; Kocyki wełniane i z sierści wielbłąda, Kołdry pluszowe angielskie do podróży i Dery na konie.**

WIELKI KRACH!



Nowy Jork i Londyn dotkęły także stały ląd europejski i wielka fabryka towarów srebrnych została spowodowaną do sprzedania całego nowego zapasu za małe wynagrodzenie sił roboczych. Mam pełnomocnictwo do wykonania tego polecenia i wysyłam każdemu tylko za **6 złr. 60 ct.** następujące przedmioty:
6 bardzo dobrych **noży stołowych** o prawdziwie angielskich ostrzach,
6 ameryk. patent. **srebrnych widelców** jednolitych,
6 „ „ „ **łyżek,**
12 „ „ „ **łyżeczek do kawy,**
1 „ „ „ **chochlę,**
1 „ „ „ **chochelkę do mleka,**
2 „ „ „ **kubki na jaja,**
6 angielskich **spodeczków Victoria,**
2 efektowne **lichtarze stołowe,**
1 **sitko do herbaty,**
1 bardzo piękne **sitko do cukru,**
44 sztuki razem tylko za **6 złr. 60 ct.**
Wszystkie wymienione przedmioty w liczbie **44** kosztowały dawniej 40 złr., a teraz można je nabyć za tak drobną kwotę **6 złr. 60 ct.** — Amerykańskie patentowane srebro jest metalem na wskroś białym, przez 25 lat jak prawdziwe srebro wyglądającym, za co się ręczy. Na dowód, że ogłoszenie to nie polega
na żadnem krętactwie,
obowiązuję się publicznie każdemu, komu się towar nie spodoba, zwrócić pieniądze bez jakichkolwiek trudności. Powinien więc każdy skorzystać z tak dobrej sposobności i sprawić sobie ten **wspaniały garnitur,** który szczególniej nadaje się na
wspaniały podarek na Gwiazdkę i Nowy Rok,
na podarek ślubny i **podarek okolicznościowy,** tudzież dla **każdego lepszego gospodarstwa.** — Nabyć można **tylko** u firmy
A. HIRSCHBERG's
Haupt-Agentur der vereinigten amerik. Patent Silberwaarenfabriken
Wien, II., Rembrandtstrasse 19/F. — Telefon Nr. 7114.
Wysyłki na prowincyę za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.
Proszek do czyszczenia 10 ct.
Prawdziwe tylko ze znakiem jak obok (kruszec hygieniczny)
AMERIK. PATENT.
Wyciąg z listów uznania: 2060 3 3
Pańską posyłkę otrzymałam, jestem z niej bardzo zadowolona. Proszę o drugi garnitur za złr 6·60. Kolozsvar. Bar. **Banffy.**
Z przesyłki byłem bardzo zadowolony i polecam ją moim znajomym.
Ludwik Stecher z Sebenitz, we Lwowie.
Garnitur otrzymałem, jestem z niego zupełnie zadowolony.
Otto Bartusch, c. k. kapitan pp., Lublana.

Słowniczek obcych wyrazów
około 10.000 wyrazów obcych i łacińskich przysłów i sentencyj w polskiej mowie używanych, wraz z ich dokład. objaśnieniem. Cena w oprawie 75 ct. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Po otrzymaniu przekazem 80 ct. wysyła takowy franco wydawca **Stanisław Köhler, Lwów, ul. Batorego 28**
2084 3 3

Esencyę octową do robienia octu stołowego, do potraw i ogórków; flaszka esencyi za 25 ct. wystarczy na 4 litry octu;
Mydło czeremchowe najlepsze ze wszystkich mydeł toaletow; usuwa **piegi, liszaje,** plamy i wszelkie wyrzuty skórne, cena 30 ct.;
Ziółka piersiowe Dr. Seeburgera, jedyny środek przeciw katarom, kaszlowi, zaflegmieniu, chrypce itd, paczka 20 ct.,
poleca 1647 21 0
apteka M. PRONIA,
Kraków, Rynek gł. Nr. 13.

Administracya wapienników i kamieniołomów miejskich
pod kierownictwem Magistratu
w Podgórzu
sprzedaje po przystępnych cenach:
Wapno skaliste (budowlane) odznaczone listem uznania na wystawie budowlanej we Lwowie w r. 1892.
Wapno gaszone i wapno do uprawy roli.
Również poleca z swych słynnych skał zwanych „Krzemionkami“ i „skałą Twardowskiego“
Kamień budowlany brukowy
i różne gatunki szutrów.
Zamówienia przyjmuje: 1663 14 0
Kasa miejska w Podgórzu, Telefon 161,
Zarząd wapienników „ „ 162.

Skład płócien.
J. BUCHNER
Kraków, Stradom L. 23
(dom własny), 2013 10 15
poleca swój bogato zaopatrzony
Skład wszelkich towarów jedwabnych, bławatnych, oraz czarnych i kolorow. aksamitów lyońskich.
Wielki wybór kaszmirów, chustek i dywanów,
Czesanki (Kamgarny),
częściowo i hurtownie, **po cenach fabrycznych,**
tudzież **resztki** materyj jedwabnych i wełnianych po cenach **o połowę zniżonych.**
Skład chodników.
Skład sukna. Skład dywanów.

Jak powszechnie wiadomo, Richtera
KOTWICZNE SKRZYNKI BUDOWLANE
są najmilszą dla dzieci zabawką.



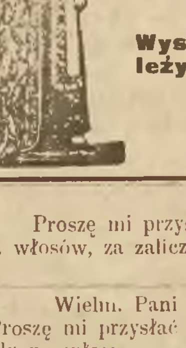
Są one **jedyną** zabawką, która uwagę dzieci **trwale zajmuje** i nie idzie w kąt już po kilku dniach. Są one przeto **najtańszym** podarkiem, a dla ich wysokiej wychowawczej wartości i znakomitego wykonania, zarazem i **najcelniejszym** podarkiem. — Skrzynki te są wogóle **najlepszą** i **najstosowniejszą** zabawką, jaką dzieciom podarować można. Po cenie 40, 75, 90 ct. aż do 6 złr. i wyżej można je nabywać we wszystkich lepszych składach z zabawkami. Na dowód prawdziwości znajduje się na nich **Kotwica** jako znak ochronny.
Przestroga! Znani **naśladowcy** naszych, jedynie **prawdziwych** skrzynek budowlanych, starają się publiczność przez to w błąd wprowadzić, że głoszą, iż nasz słynny oryginalny wyrób jest za drogi. **Takiem nieprawdziwem twierdzeniem nie dać się obałamucić,** lecz dla porównania zażądać spiesznie od nas **illustrowanego cennika,** a zachwalane w tak **niewłaściwy i wielce natarczywy sposób** skrzynki budowlane jako mniej **wartościowe naśladownictwa stanowczo odrzucić.** — Tylko te skrzynki budowlane są **prawdziwemi,** które są opatrzone znakiem ochronnym: **„Kotwica.“** Ostatnie odznaczenie: Lipsk 1897 r. **złoty medal.** 1959 5 6
F. Ad. Richter & Cie.
Pierwsza austryacko-węgierska c. i k. uprzywilejowana fabryka skrzynek budowlanych.
Kantor i skład: I., Operng. 16, Wiedeń, fabryka: XIII/1 (Hietzing).
Rudolfstadt (Turyngia), **Olten, Rotterdam, Loodyn, New York,** 215 Pearl-Street.
Nowość! Probierz cierpliwości i gra towarzyska **„Kotwica.“** — Bliższe szczegóły w cenniku.

Dostać można wszędzie. 1823 5 36
Sarg's Kalodont
Najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.



Odznaczone na Wystawie krajowej w r. 1894 dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu.
Krajowe Towarzystwo tkackie
„PRZĄDKA“
w Krośnie
poleca Szanownej P. T. Publiczności swojego wyrobu czysto lniane, sławne z dobroci, ręcznie tkane
PŁÓTNA KORCZYŃSKIE
od najgrubszych do najcieńszych web
i BIELIZNĘ STOŁOWĄ
o wzorze kostkowym i adamaszkowym, oraz dostarcza **kompletnych i najtańszych**
WYPRAW ŚLUBNYCH.
Zamówienia nadsyłać prosimy wprost **do Krosna** (poczta, telegraf i stacya kolejowa w miejscu). 71 50 0
Próbki i cenniki na żądanie wysyłamy franco i odwrotną pocztą.

Ja Anna Csillag



ze swemi 185 centymetrów długiemi, czarodziejsko olbrzymiemi włosami, które uzyskałam wskutek 14-to miesięcznego używania pomady przezemnie wynalezionej, mam środek, przez najznakomitsze powagi lekarskie uznany za jedyny przeciw **wypadaniu włosów,** do przyspieszenia **porostu** tychże, **wzmocnienia korzonków;** u mężczyzn przyspiesza on pełny, silny porost brody i już po krótkiem użyciu nadaje włosom na głowie i brodzie naturalny połysk i bujność, oraz przed wczesnem posiwieniem ochrania je aż do późnego wieku. 1915 5 5
Cena słoika złr. 1, 2, 3, 4, 5.
Wysyłkę na cały świat po poprzedniem nadesłaniu należytości, lub za zaliczką uskutecznia się codzień ze składu fabrycznego.
ANNA CSILLAG,
Wiedeń, I., Seilergasse Nr. 9.

Pani **Anna Csillag!**
Proszę mi przysłać odwrotną pocztą 6 słoików Swej doświadczonej pomady na porost włosów, za zaliczką pod adresem:
Hrabina **Cavriani-Auersperg,** Zamek Gleichenberg, Grac.

Wielm. Pani **Anno Csillag!**
Proszę mi przysłać słoik swej słynnej pomady na włosy.
Margrabia **A. Pallavicini,** Abany-Szereme.

P. **Anna Csillag!**
Proszę Pani przysłać mi odwrotną pocztą słoik swej znakomitej pomady.
Ludw. Ritt. v. **Liebig,** Gleichenberg.

Pani **Anna Csillag!**
O powtórne przysłanie słoika znakomitej pomady prosi
Księżna **Carolath,** Gothen (Anhalt).

Wielm. **Anna Csillag!**
Proszę przysłać mi odwrotną pocztą 2 słoiki swej znakomitej pomady na włosy.
L. Schwenk v. **Reindorf,**
żona c. i k. kapitana w Pradze.

Slatina w Czechach.
Wielmożna Pani **Anna Csillag!**
Bądź Pani łaskawą przysłać mi za pobraniem pocztowem pod mym adresem 2 słoiki Swej wybornej pomady wraz z przepisem użycia.
Książę **Fr. Auersperg.**

Wielmożna Pani!
Proszę mi przysłać za zaliczką słoik Swej wypróbowanej pomady na włosy.
Hrabina **Anna Wurmbrand,** Birkfeld.

Bakony-Sz. Laszlo.
P. **Anna Csillag!**
Za pobraniem pocztowem proszę przysłać mi dwa słoiki Swej doskonałej pomady na włosy.
Hrabia **Em. Esterhazy** sen.

Pani **Anna Csillag!**
Proszę uprzejmie przysłać mi odwrotną pocztą słoik swej uznanej pomady na włosy za załączone tu 2 złr. Adres mój:
Żona profesora **Gerlich,** Zurych, Zeltweg 60.

Pani **Anna Csillag w Wiedniu.**
Wiedeń, 2 lutego 1897.
Dostarczona mi przez Panią pomada Csillag wyświadczyła mi znakomite usługi i cieszy mnie to, że po tak krótkim czasie używania mogę Pani donieść o jej bezwarunkowym korzystnym skutku, i będę ją też wszystkim mym przyjaciołom i znajomym wielce polecać.
Sandrock, członek c. k. Burgteatru.

Wielmożna Pani **Anna Csillag!**
Proszę przysłać pod podanym adresem dla JWnej Pani Namiestnikowej, hrabiny Kielmansegg, Wiedeń, ul. Pańska 6, po 2 złr. 3 słoiki pomady na włosy, która wywołała już dobry skutek.
Z wysokiem poważaniem ochmistrzyni Jej Ekscelencyi **Irma Pletzl.**

Wielce Szanowna P. **Anna Csillag!**
Słyszałem wiele o wybornej skuteczności Jej pomady na włosy; proszę zatem przysłać mi wielki słoik odwrotną pocztą.
Hrabia **Władysław Esterhazy** sen.

Wielmożna Pani!
Proszę uprzejmie przysłać mi za pobraniem pocztowem słoik Swej znakomitej pomady na włosy.
Guido hr. Starhemberg, Kupösd.

Wielmożna Pani **Anna Csillag!**
Bądź Pani tak dobrą i przyślij mi trzy słoiki Swej wypróbowanej pomady.
Jakób Girardi v. Ebenstein, Trydent.

Wielmożna Pani **Anna Csillag!**
O przysłanie jeszcze jednego słoika słynnej pomady na włosy prosi
Hrabia **Feliks Courey,** Wiedeń.

Wielmożna Pani **Anna Csillag!**
Proszę przysłać mi za pobraniem pocztowem słoik Csillag pomady na porost włosów, którą już miałam. Z poważaniem
Księżna Hohenlohe z domu księżniczka Salm.
Alt-Ausse, dnia 7 stycznia 1897.

Wielmożna Pani **Anna Csillag!**
Proszę mi przysłać za zaliczką słoik Swej znakomitej pomady.
Hrabina **Bilma Meternich**
Zamek Rubein pod Meranem w Tyrolu.

Wielm. Pani **Anna Csillag!**
Bądź Pani łaskawa przysłać mi ponownie odwrotną pocztą za zaliczką 2 słoiki swej znakomitej pomady na porost włosów.
Z poważaniem **Emilie** v. **Paumgarten,** Steyr.

Wielm. Pani **Anna Csillag!**
Proszą przysłać mi ponownie za 3 złr. słoik swej pomady na porost włosów i brody.
Z poważaniem
Dr **Aleksander** baron **Neupauer,** Grac.

Perchtoldsdorfskie Preparaty z igieł sosnowych.
W całych **Niemczech** rozpowszechnione i przez obfitość zawartych **olejków, żywicy** i **organicznych kwasów** nadzwyczaj skutecznie działające przetwory igliwiowe, znajdują obecnie i u nas powszechne zastosowanie i bywają przez **powagi lekarskie** polecane. Podpisany urządził w **Wiedniu, I., Adlergasse 3,** skład chlubnie znanych i premiowanych wyrobów pierwszego austryackiego Zakładu kuracyjnego i poleca:



Schutz-Marke.

Przetwory igliwiowe ekstrakt kąpielowy, jako dodatek do kąpieli, przeciw **gośćcowi, reumatyzmowi, słabościom nerwowym, chorobom kobiecym** i dla rekonwal. Cena 60 ct. i 1 zł.
Przetwory igliwiowe olejek, do **inhalacyi** w chorobach **gardła, krtani i płuc.** Cena 50 ct. i 1 zł.
Przetwory igliwiowe spirytus, o woni leśnej do **desinfekcyi,** do ozonowania i podwyższania obfitości tlenu w pomieszkaniach i w pokojach osób chorych. Cena 80 ct.
Przetwory igliwiowe wódka francuska, **specyalny środek w reumatyzmie, gośćcu, bolach nerwowych, znużeniu,** przewyższa wszystkie dotychczas używane **płyny** dla bicyklistów i turystów, polecenia godny. Cena 1 zł.
Przetwory igliwiowe mydło pachnące i desinfekcyjne, nadaje skórze gładkość i delikatność. Cena 35 ct.
Przetwory igliwiowe krem do rąk i masowania szorstkiej i skaleczonej skóry, jako środek do masowania przez obfitość olejku sosnowego bardzo skuteczny. Cena 40 i 60 ct. 1025 29 30
Główny skład: Wiedeń, I., Adlergasse 3, L. v. Battistig.
Prospekty opłacone i zadarmo.
Główny skład dla Krakowa i Galicyi zachodniej ma **Fr. K. Mikucki** (daw. J. Trauczyński) apteka „pod koroną“ w **Krakowie,** Rynek gł. — W **Tarnowie** dostać można w aptece **G. Szancera i Engla.**

ZAKŁAD JUBILERSKI

B. Armatowicza

(Rynek główny Nr. 17 w Krakowie)

poleca swój Magazyn wyrobów

złotych i srebrnych.

Przyjmuje wszelkie zamówienia na **wyprawy ślubne.** — Uskutecznia zamiany i reparacye po **cenach umiarkowanych.** 1493 15 52

Srebro chińskie po cenach fabrycznych.

K. Zieliński

mechanik i optyk w Krakowie,

Rynek główny, Linia A—B, 39, 1163 94 0



poleca **instrumenty miernicze, lornetki teatralne i polowe, okulary, cwikiery, ciepłomierze** pokojowe, lekarskie i do celów chemicznych. — **Aparaty elektryczne** lekarskie, **baterye** lekarskie z prądem stałym, **barometry, aneidy** i t. p.

Wszelkie reperacye oraz zamówienia wykonuie bezzwłocznie.



MAGAZYN

krajowego Towarzystwa handlowego

w Krakowie, Rynek główny Nr. 26, róg ul. Wiślnej,

poleca w największym wyborze:

Wszelką bieliznę od najskromniejszej do najwykwintniejszej, bluzki, kostyumy, szlafroki, matinées, suknie, peleryuki jesienne i zimowe, oraz **zarzutki** balowe.
Materyały wełniane na suknie damskie od 39 ct. za łokieć.
Barchany białe od 20 ct. łokieć, kolorowe od 23 ct. za łokieć.
Flanelki bawełniane w najświeższych deseniach.
Kołdry na wacie i wełnie od 5 złr za sztukę, także **koce.**
Kapy na łóżka i serwety, garnitur od 9 złr. (X) 1762 11 200
Spinki, szpilki do krawatów, **szelki, chustki jedwabne** na szyję
Paski damskie, ostatnie nowości, **szale sznelowe i jedwabne.**
Krawaty męskie i damskie, oraz **pierścienie do tychże.**
Płótna własnej produkcyi i z najlepszych fabryk zagranicznych.

Wyprawy ślubne gotowe i na zamówienia.

Ceny zachęcająco niskie.

T warzystwo przyjmuje: Wpłaty na udziały, od których dywidenda wynosi za 1896 r. 7%, jakoteż zwykłe wkładki oszczędności na 6%.

Fabryka wyrobów platerowanych i chińskiego srebra, oraz odlewarnia artystyczna bronzu i innych metali, pod firmą

Loria Kowalkowscy i Dedrzeński w Podgórzu

wykonuje podług rysunków lub modeli tablice pamiątkowe, biusty, pomniki i t. d.

Obecnie wykonała posąg „Lilla Weneda“ z bronzu według modelu prof. Dauna, ustawiony na plantacyach krakowskich, naprzeciw gmachu Tow. Ubezp.

Jeśli chodzi o dokładne i artystyczne wykonanie robót, można takowe z całem zaufaniem naszej firmie powierzyć, czego daliśmy dowody już niejednokrotnie, odlawszy w swoim czasie dzwonki Zygmunta (wierna kopia dzwonu Zygmuntowskiego na Wawelu), w formacie zmniejszonym $^1/_{36}$ naturalnej wielkości, jakoteż maskę pośmiertną i rękę mistrza ś. p. Matejki ze srebra dla Muzeum Domu Matejki.

Fabryka poleca swoje wyroby z chińskiego srebra, których ma znaczny zapas na składzie, a mianowicie: nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki, łyżeczki do kawy, lichtarze i kandelabry w różnych fasonach i wielkościach, tace, etażerki, kosze, przedmioty ozdobne na podarki itd., przedmioty kościelne, jak: kielichy, monstrancye, puszki na komunikanty, świeczniki, lampy, lichtarze, krzyże, ampułki, lawatarze, trybularze naczynia do Olejów świętych itd.

Żyrandole i świeczniki do gazu i do oświetlenia elektrycznego wykonujemy w dowolnym stylu, według własnych lub danych rysunków. — Całe urządzenia w zakres nasz wchodzące, dla restauracyi, cukierni i kawiarni. Wyprawy od najskromniej. do najwykwint. wykonujemy w chińskiem i prawdziwem srebrze, w dowolnym stylu. Przy wyprawach i większych zamówieniach udzielamy stosowny opust. — Fabryka przyjmuje naprawy do niklowania, miedziowania, srebrzenia i złocenia w ogniu i galwanicznie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się natychmiast.

Cenniki illustrowane, których nowy nakład wyjdzie w tych dniach z druku, na żądanie darmo i opłatnie. 2108 2 3

Sprzedaż detaliczna w Podgórzu, ul. Kalwaryjska L. 21.



Od dawna słynące

Petersburskie kalosze gumowe

ze znakiem 1860 T.P.A.P.M. С.ПЕТЕРБУРГЪ „trójkąta“

można nabyć w każdym przedniejszym handlu.

„Prawdziwe“ tylko wtedy, jeżeli na podeszwie jest następujący znak

Trójkąt z rokiem założenia 1860.



Cesarsko rosyjski orzeł.

1751 9 13

Messtorff, Behn & Co., Hamburg-Wiedeń.

Wielki skład Win Wyspiańskich

Dr Nieć, Franiczévić i Paviczić

w Krakowie, Rynek głów. L. 26,

polecają swoje 2014 8 11

WINA

stołowe, białe i czerwone od złr. 1·60 garniec, deserowe, słodkie i wytrawne, **tylko prawdziwe i naturalne** w beczkach i flaszkach, na prowincyę tranzyto.

Praktyczne podarunki

na

Gwiazdkę

po cenach niskich posezonowych.

Kapelusze, kapuzy, fartuszki, szale, rękawiczki, chustki, perfumy,

oraz wszelkie nowości do strojów damskich

poleca

Stanisław Birtus

w Krakowie, linia A—B. 2055 4 5

Zlecenia z prowincyi odwrotnie.

Koncess. Zakład Fabryczny

Wód Mineralnych Sztucznych

i specyalnych lekarskich



w KRAKOWIE, ul. św. Gertrudy Nr. 4.

Wody sztuczne mineralne:

Selterska, używana w katarach oskrzeli i płuc. flaszka 16 ct.
Bilińska, używana w katarach wszelkiego rodzaju, w zaduszce i cierpieniach przewodu pokarmowego, flaszka 15 ct.
Vichy, powszechnie znana i zalecana, flaszka duża 40 ct., mała 25 ct.
Giesshüblerska, czysta szczawa, alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyetetyczny, flaszka $^1/_2$ litrowa 10 ct., $^3/_4$ litr. 14 ct.
Kissingen Rakoczy, flaszka 20 ct.
Na wzór wody **Maryenbadzkiej,** flaszka 20 ct.

Wody specyalne lecznicze:

Żelazista (z pyrofosforanem żelazowym), wyborny środek w bezkrwistości i błędnicy, mocniejsza 25 ct., słabsza 22 ct.
Jodowa, przewyższająca wszelkie wody naturalne jod zawierające, flaszka 20 ct.
Litowa, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyźmie, flasz. 15 ct.
Bromowa, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, histeryi, epilepsyi, bezsenności itp. używana na zlecenie lekarza, mocniejsza 28 ct., słabsza 20 ct.
Hygieniczna, czysta szczawa, jako napój codzienny w braku zdrowej wody, flaszka 10 ct.
Kwaśna Sodowa, na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana, flasz. 15 ct.

Sodowa, za najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo Lekarskie uznana.

Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod kontrolą Komisyi lekarsko-przemysłowej Tow. lekarskiego.

Do nabycia w Krakowie i na prowincyi przeważnie w aptekach.

Zamówienia uskutecznia się bezzwłocznie.

Broszury przesyła się na żądanie franko.

K. Rzącа i Chmurski,

właściciele Zakładu.

Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego Zakładu odpowiadają swym składem chemicznym w zupełności wodom naturalnym. 1605 13 0

Wystawa nieustająca

Wyrobów stolarskich, tapicerskich i tokarskich



Związku stolarzy krakowskich

przy ul. Floryańskiej Nr. 57,

poleca **wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, sypialnych i jadalnych pokoi, buduarów, gabinetów, bibliotek itp.**

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań,** również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reparacye na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.

Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. Wszelkie roboty **mebli giętych wyplatanych,** również fabrykacyi tutejszej. Przez powiększenie obecnej Wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy na czas oznaczony dostarczone być mogą.

Za dokładne wykonanie udziela się gwarancyę. 1991 4 8

Ceny nader przystępne.

Ciesząc się dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanow. Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania. **Zarząd.**

2040 4 6

Najlepszym, najpiękniejszym i najmilszym

PREZENTEM

przy każdej uroczystości familijnej oraz na Gwiazdkę są

KWIATY

żywe, zawsze świeże, które ułożone w gustowne wiązanki, bukiety, koszyczki i żardynierki, są przez wszystkich mile widziane. — Powyższe artykuły poleca Szan. Publiczności **po bardzo przystępnej cenie i zawsze świeże**

Karolina Michalska

SKLEP ŚWIEŻYCH KWIATÓW

w Krakowie, ul. Szpitalna Nr. 30.

Zamówienia wszelkie z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą

Handel Delikatesów, Łakoci i Win

Antoniego HAWEŁKI w Krakowie

poleca na nadchodzące **Święta:**

Ryby morskie wszelkiego rodzaju.
Ryby rzeczne, jak
Szczupaki, Sandacze, Karpie i Liny;
od 16 b. m. zaś
Łososie i Pstrągi;
Zwierzynę i Ptactwo dzikie,
Ostrygi ostendzkie „Whistable“,
Kawior carski niesolony,
Kapłony i Pulardy styryjskie,
Pasztety strasburgskie i z dziczyzny,
Winogrona i Bakalie,
Gruszki, Jabłka, Mandarynki,
Owoce franc. kandyz. „Fruits Glacées“,
Likiery holenderskie i francuskie,
Wina węgierskie stołowe, **smaczne.**

Przesyłki na prowincyę pocztą i koleją odwrotnie. 2074 3 3

Ul. Grodzka L. 9, parter i I. piętro.

Zadarmo ubranie męskie

Ul. Grodzka L. 9, parter i I. piętro.

nie dostaje się nigdzie,

lecz

Filia nasza

pierwszorzędnej fabryki wiedeńskiej

istniejącej przeszło lat 40, odznaczonej złotemi medalami, posiadającej 16 składów, przez zakupno towarów krajowych i zagranicznych za gotówkę, jest w stanie dostarczyć najlepszych ubrań męskich i dziecięcych po jak najprzystępniejszych cenach. 1958 5 0

Z poważaniem

Heilmann Kohn i Synowie

w Krakowie, ul. Grodzka L. 9, parter i I. piętro.

KONIKI

na biegunach dla dzieci, wyrabia i ma na składzie w **wielkim wyborze** wykonane bardzo mocno i gustownie, w cenie od 2 złr. 80 ct. do 20 złr. i wyżej: **stare przyjmuje do naprawy.** — Zamowienia zamiejscowe uskutecznia jak najspieszniej. 2037 7 10

Stanisław Piotrowicz
w Krakowie, ul. Floryańska L. 10.

ANASTAZY HOLIK

zegarmistrz
w KRAKOWIE, ul. Szewska l. 2,



poleca:

Skład zegarków kieszonkowych, zegarów pendułowych ściennych i stołowych, z najlepszyh fabryk genewskich i francuskich, **z poręczeniem 3-letniem.** — Dewizki złote, srebrne oraz double męskie i damskie. — **Szkatułki grające** melodye polskie, najstosowniejsze na podarki.

Wszelkie naprawy uskuteczniam z jednorocznem poręczeniem.

Ceny najprzystępniejsze.

Ścisłe dotrzymanie terminu przy powierzeniu roboty. 1594 20 0

W niedziele i święta sklep zamknięty.

Na Święta

PIERWSZA FABRYKA
wyrobów cukierniczych
pod firmą 2046 4 5

Józef Siermontowski

w Krakowie,
ul. Bracka Nr. 6,

poleca swe

WYROBY
powszechnie uznane za najlepsze.

L. 7853/97. 2137 3 3

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat miasta Białej podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi **wydzierżawia pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i t. p.,** wprowadzanych do przedmieścia miasta Białej i tamże spożywanych.

Licytacya ta odbędzie się dnia **21 grudnia 1897 r.** o godzinie $10\frac{1}{2}$ przed południem, w kancelaryi gminnej w **Białej** (w nowym budynku).

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 złr. w. a. — jako wadyum składa każdy licytujący 10% w gotówce lub papierach wartościowych — przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi.

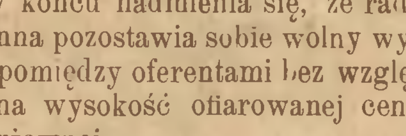
Pisemne oferty, opatrzone marką stemplową na 50 ct., również będą przyjęte, do takowych należy dołączyć wadyum w powyższej wysokości, oraz wyraźne oświadczenie oferenta, że się warunkom licytacyjnym poddaje.

Bliższych szczegółów licytacyjnych udziela się w magistracie w zwykłych godzinach urzędowych.

W końcu nadmienia się, że rada gminna pozostawia sobie wolny wybór pomiędzy oferentami bez względu na wysokość ofiarowanej ceny dzierżawnej.

Magistrat miasta Białej,
dnia 10 grudnia 1897.

Zastępca burmistrza:
Pfister m. p.



Ochroną przed zimnem i wilgocią są jedynie i wyłącznie moje słynne w świecie

oficerskie derki na konie.

Derki te uznają ekonomi, chodowcy koni, rządcy dóbr za ciepłe, trwałe, nie niszczęce się, a więc bezsprzecznie za najlepsze **derki na konie.** Derki moje są miękie, mogą więc być użyte także jako ciepłe **derki na łóżko.** Są one bardzo wielkie, z wyraźnemi szlakami i bordami, i kosztują: rodzaj A złr 1·60, rodzaj B. 2 złr. **Żółte derki fiakierskie** z rozmaitemi szlakami i bordami, 2 metry długie $1\frac{1}{2}$ metra szerokie, bardzo dobre, złr. 3·50. — Wysyłka z poręczeniem za zaliczką

Wyłączne miejsce zamówień: 1785 3 8
M. Rundbakin
w Wiedniu, II., Grosse Pfarrgasse 25.

Ochronna marka:

Kotwica.

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze,

uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego

powszechnie ulubionego środka domowego

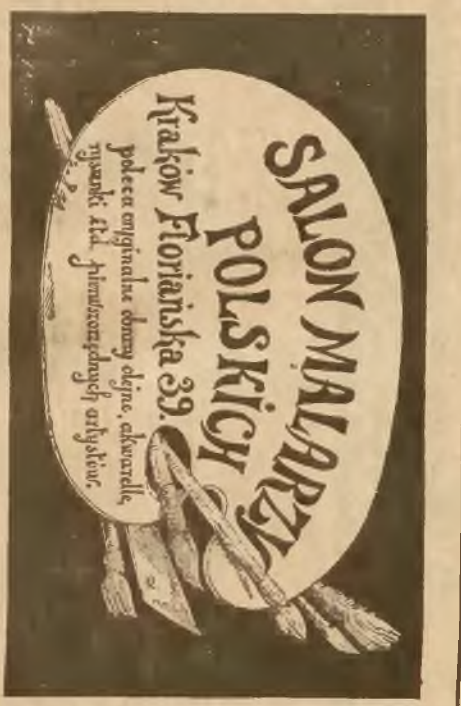
należy zawsze żądać tylko **w butelkach oryginalnych** z naszą ochronną marką „**Kotwica**“ z apteki **Richtera** i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako **wyrób oryginalny.**

Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

1848 8 37

Piece żelazne

Meidingera i regulacyjne
poleca 1696 11 0
W. HALSKI, Kraków, Sukiennice.



2129 3 6

Piękność niezawodną

otrzymuje się przez użycie **Kremu twarzowego J. Wiśniewskiego,** który w przeciągu kilku dni usuwa **piegi, liszaje, wągry i wszelkie wyrzuty,** czyniąc płeć piękną, białą. **W Krakowie** skład: J. Wiśniewski, Stradom 7, droguerya; **we Lwowie:** Fridrich i Beacock, ul. Hetmańska 4; **w Tarnowie:** Władysław Brach, skład materyałów; **w Bochni:** Jan Michnik, droguerya. — Z powodu licznych podrabiań uprasza się wyraźnie żądać: „Krem Jakóba Wiśniewskiego, magistra farmacyi“. **Słoik 60 centów.** 1433 3 0

Wysprzedaż

po znacznie zniżonych cenach zakupionych, po rozwiązanej firmie Markus i Hirsch, **wyborowych win i koniaków palestyńskich** przez prof. Pouchet'a w Paryżu chemicznie zbadanych i polecanych odbywa się w handlu skór **Abrahama Hirscha w Podgórzu,** przy moście na prawo. 2092 3 12

AGATOL

WODA do UST
najskuteczniejszy 1661 12 0
środek antyseptyczny do ust i zębów
Pięć kropel wystarcza.
Dostać można wszędzie
Société de produits hygiéniques
Stapler & Co., Wiedeń, XVIII., Gentzg. 27.

Christofle & Cie.

c. i k. nadworni dostawcy
Wiedeń, I., Opernring 5,
polecają swe
słynne, bardzo piękne i najlepiej posrebrzana wyroby
po oryginalnych cenach fabrycznych:

12 łyżek	16 złr.	50 cnt
12 widelcy stołowych	16 „	50 „
12 noży stołowych	17 „	— „
1 chochlę	6 „	— „
1 chochlę do mleka	3 „	50 „
12 łyżeczek do kawy	8 „	50 „

Do nabycia **w Krakowie** u **A. Biasiona, K. Czaplickiego, W. Głowackiego i Stanisława Przybylskiego.** 1827 8 16

Leopold Schaechter



pierwszy i największy wiedeński parowy artystyczny zakład wyrobu i ostrzenia brzytew i skład towarów stalowych.

Osobliwy zakład dla wszelkich przyborów fryzyerskich.

Wiedeń, I., Tiefer Graben 29,

wielki skład wszelkich przyborów do zawodu golarskiego potrzebnych.

Osobliwy przyrząd bezpieczeństwa, którym zacięcie się jest niemożliwe. Za każdą u mnie kupioną brzytwę i rzemień do pociągania daję 5 letnie poręczenie, a jeśli się nie nadaje, zwracam pieniądze. Wysyłka za zaliczką.

Cennik zadarmo i opłatnie. 2101 2 10

Król. węg. krajowa centralna

wzorowa piwnica

pod zarządem Wys. Król. Węgier. 1997 4 5
Ministeryum rolnictwa
poleca **wina stołowe, na wety, samorodnie i tokajskie wyskokowe,** w prawdziwym, czystym, najlepszym gatunku, po tanich cenach.
Skład **w Krakowie** u **M. Brzostowskiego, ul. Szewska 24.**

Wyłączne zastępstwo firm **Scott & Co. i Christi & Co.** w LONDYNIE.

ROK założenia **1866.**

Zastępstwo firm **P. & C. Habig i W. Pless** W WIEDNIU.

L. HOCHSTIM

Kapelusze z fabryk krajowych i zagranicz. **Czapki sukienne i futrzane.**

w Krakowie, ul. Floryańska 5, poleca swój Magazyn względom Szan. Publiczności. 1838 15 20

Buty do polowania nieprzemakalne z tleu Halina.



82 14 15

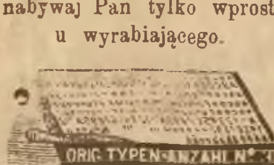
Na obecny sezon
poleca firma

JAKÓB HOROWITZ

w Krakowie, Stradom L. 2,
wielki wybór sukna i kortów, szewiotów angielskich, czesanek (kamgarnów) francuskich, materyałów na uniformy dla Panów studentów i urzędników,
po cenach fabrycznych. 1965 8 15

Prawdziwe KAUCZUKOWE CZCIONKI
nadające się także na podarek gwiazdkowy i noworoczny,
oraz **stampilie i pieczęcie**

nabywaj Pan tylko wprost u wyrabiającego.



Fabryka stampilij i czcionek
Wiedeń, I., Adlerg. 14,
Nr. telefonu 12179.
Potrzebuje Agentów.

Wyciąg z cennika hurtownego:
Całkowita drukarnia do sporządzenia rozmaitych druków: kart wizytowych, cyrkularzy i t. d. i t. d.

z **80**	czcionek złr.	**1**·20
„ **130**	„ „	**2**·—
„ **190**	„ „	**2**·50
„ **225**	„ „	**3**·—
„ **320**	„ „	**3** 75
„ **400**	„ „	**4**·50

Poduszeczka stale farbę utrzymująca:
6×4 30 ct., $9\frac{1}{2}$×5 40 ct.
11×7 60 „ 16×7 90 „



Najrzetelniejsze i najtańsze źródło nabywania dla **odprzedających**
Cenniki zadarmo i opłatnie. 1048 15 20



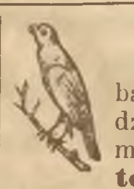
W. Stachowicz

krawiec
cywilny i wojskowy
w Krakowie, Rynek główny, L. 30,
poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju 2091 3 10
UNIFORMÓW
jakoteż **wszelkie artykuły**
dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych
Ceny umiarkowane.



NAJLEPSZE HYGIENICZNE
paryskie wyroby gumowe
do celów sanitarnych i chirurgicznych
poleca 1792 24 30
w bardzo wielkim wyborze
MAGAZYN UNIWERSALNY
firmy **Roman Drobner** w Krakowie.
Cenniki gratis i franco. — Wysyłka dyskretnie.

MŁYN WODNY,
zupełnie nowo urządzony, tanio do wydzierżawienia lub sprzedania, albo też samo urządzenie do sprzedania
2121 5 10 **Wiktor Burda, Bielsk, Śląsk austr.**



Kanarki hercyńskie

bardzo pięknie śpiewające w dzień i przy świetle, oraz samiczki, są na sprzedaż w **hotelu Polskim,** ul. Floryańska. — O liczne odwiedziny prosi
2117 2 2 **Franciszek Asche.**

Franc. Cembronowicz,

majster szewski,
w Krakowie, Rynek główny Nr. 9, pierwsze piętro, 1211 23 0
przyjmuje wszelkie zamówienia na obuwie męskie i damskie, robiąc takowe z najlepszego materyału i na czas żądany — oraz przyjmuje
kalosze do reparacyi.

Dla palących!
Najlepsza bibułka
Najlepsze tutki 1645 12 17
tylko prawdziwe „**LE HOUBLON**“
„**EXTRA-MINCE**“
ZE ZŁOTĄ ETYKIETĄ
firmy **CAWLEY i HENRY w PARYŻU.**

Handlowa

Spółka rybacka „Union“

w Krakowie, ulica Rybaki
pod Zamkiem, 1737 21 0
obok Towarzystwa wioślarskiego,

Ceny targowe:

Karpie przednie, poniżej kilogr.,	1 ko	66 ct.
„ „ kilogr.	1 „	73 „
„ „ $1\frac{1}{2}$ do 2	1 „	83 „
Liny	1 „	80 „
Karasie	1 „	78 „
Szczupaki żywe od złr 1 do 1·50		
„ bite, świeże	1 ko	55 ct.
Sandacze „ „	1 „	75 „
Brzany w zam. łososia	1 „	85 „

JULIUSZ SILBIGER

W TARNOWIE 1967 5 6
SKŁAD HURTOWNY
WIN WĘGIERSKICH.
Cenniki i próbki na żadanie franco.

Na Gwiazdkę!
Skład Papieru w Rynku, I. A—B,
Kazimierza Bauma
sprzedaje 2089 7 10
wszystkie towary galanteryjne
po cenach bardzo zniżonych.

Skład artykułów spożyw. we fabryce sody amoniakowej w Szczakowie
poszukuje rutynowanego subjekta, władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, z płacą miesięczną w kwocie 50 złr. Kaucya w kwocie 300 złr. jest wymagana. Kawalerowie mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia należy nadesłać do **Jana Zajczka** w **Szczakowy.** 2133 2 3

Poszukuje się mężczyzny
do kupowania zdolnego
ze źródłami nabywania dla Wiednia **materyałów budowlanych i rznietych** obeznanego. 2082 2 3
Zgłoszenia pod lit. **A. Z. 4773** przyjmuje **Haasenstein & Vogler, Wiedeń I.**

ANTONI SCHULZ

w Krakowie, ul. Szewska, L. 18,
poleca swe **dobre i naturalne**
Oedenburskie Wina
białe po 50, 65, 75 ct. i 1 złr. butelka,
czerwone po 55, 65, 80 ct. i 1 złr. butelka.
W beczkach znacznie taniej.
1966 13 15

Z polecenia centralnej fabryki w Wiedniu, niżej podana Filia zredukowała ceny towarów

o 35 do 45%

z powodu wielkich zapasów i kończącego się sezonu, i po tych cenach sprzedawać będzie tylko do końca b. r.

Filia pierwszorzędnej wiedeńskiej fabryki ubiorów męskich i dziecięcych

Braci M. Iscovitsch

Kraków, Rynek 12.

2056 3 4

Mój elektryczny krzyż Volty jest teraz tak skonstruowany, że pod względem **działania prądu elektrycznego i siły magnetycznej przewyższa tenże o wiele wszystkie dotychczasowe; zawiera on dowodnie 0·78 elektryczności Volty.**

Mój elektryczny krzyż Volty nie jest żadnym **środkiem sekretnym**, lecz polega na **naukowych fizycznych prawach** i jest elektrycznym stosem, którym każdy może kierować.



Elektryczny krzyż Volty

dla izraelitów w kształcie gwiazdy,

uznany jest za niezrównany środek w następujących chorobach: **w gośćcu i reumatyzmie, newralgii, osłabieniu nerwów, bezsenności, ziębnięciu rąk i nóg, hipochondryi, astmie, bledniczy, paraliżu, zimnych potach, kurczach, chorobie skórnej, hemoroidach, cierpieniach żołądka, influenzie, kaszlu, ogłuszeniu i szumie w uszach, bolach głowy i zębów i t. d.**

Mimowolna utrata siły żywotnej i osłabienie może być wyleczone przez ciągłe noszenie krzyża Volty.

Panie i dziewczęta

powinny w krytycznym czasie nosić krzyż Volty, bo łagodzi on wewnętrzne bole i chroni elektrycznym prądem przed złemi skutkami, które już niejedno młode życie zniszczyły w tym krytycznym czasie.

Niezliczone uznania!

Ponieważ z przysłanego mi w swoim czasie krzyża Volty byłem bardzo zadowolony, przeto proszę Pana przysłać mi jeszcze jeden.

Truszowice, poczta Niżankowice.

Władysław Młodkowski,
właściciel dóbr.

Bądź Pan łaskaw przysłać mi jeszcze jeden krzyż Volty, gdyż widzę, że wywiera on bardzo dobry skutek szczególnie przeciw kongestyom i cierpieniom nerwowym.

St. Pauls in Eppau b. Bozen.

Oskar br. Khuen.

Cena 1 złr. 80 ct.

Po otrzymaniu 2 złr. (także w markach listowych) wysyłka opłacona i wolna od cła. Za zaliczką 20 ct. więcej. 2134

Wysyła

Leopold Epstein,
chemik, Drezno—A. 16.

Nabyć można w **Krakowie: w aptece p. Konstantego Wiszniewskiego,** ul. Floryańska L 15, we **Lwowie: w aptece p Zygmunta Rnckera.**

Założony w r. 1806

HANDEL WIN

pod firmą

J. Gralewski

w Krakowie, ul. Grodzka, 44,

utrzymuje na składzie wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie i inne, oryginalny Cognac i araki francuskie, oraz wystałą śliwowicę syrmińską i sprzedaje je w większej lub mniejszej ilości **po cenach umiarkowanych.**

Składy transitowe dla prowincyi przy ul. Kanoniczej, L. 20, ul. Brackiej, 13. i ul Stolarskiej, L. 5. 1820 9 12

Cenniki bezpłatnie.



Kupuje wszelkie marki używane pojedynczo i na tysiące, oraz albumy z markami.

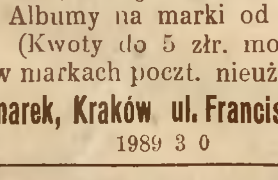
Sprzedaje marki bez austr. 1000 sztuk 30 ct., zwykłe 100.000 sztuk 6 złr. — Na składzie są gotowe **koperty z markami każda insza,** bez stempli i prywatnych, 50 szt. 20 ct, 100 szt. 40 ct., 200 szt. 1 złr., 300 szt. 2 złr, 500 szt. 5 złr. 100 marek pozaeuropejskich każda inna 2 złr. Marki pojedynczo od 1/2 ct. wysyła się do wyboru, za gwar. lub kaucyą od 1 złr. Albumy na marki od 10 ct. do 30 złr. (Kwoty do 5 złr. można przesyłać w markach poczt. nieużywanych).

Bazar marek, Kraków ul. Franciszkańska 1.
1989 3 0

Tylko 3 złr.

Najodpowiedniejszy 1979 5 6

Podarek świąteczny
(pamiątka po zmarłych!)

Założony  w r. 1879

Portrety naturalnej wielkości

według każdej nadesłanej fotografii. Termin dostawy w przeciągu 10 dni.
Najwierniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia zostaje nieuszkodzoną.
Odznaczony **zakład artystyczny**

Siegfried Bodascher
Wiedeń, II., Praterstrasse, 61.

NA GWIAZDKĘ

POLECA 2142 1 2

Księgarnia **Wilhelma Zukerkandla** w Złoczowie

następujące wydawnictwa:

Biblioteczkę dla dzieci i młodzieży

z której wyszło dotychczas **29 tomików** w pięknej chromolitogr. oprawie

Cena tomików: 20 ct., 25 ct., 40 ct., 50 ct.

Cena kompletu (29 tomików) złr. 7·85.

Bełza-Popiel. Abecadlnik dla dzieci polskich z 24 ilustracyami w pięknej kolorowanej okładce. — Cena 80 ct.

Bełza Władysław. *Dawni królowie tej ziemi*, treść dziejów polskich wierszem, z 39 wizerunkami królów polskich. **Wydanie drugie ozdobne,** w prześlicznej płóciennej oprawie, form. 8o Cena złr. 1·20.

Piast Wład. *„Patron grzecznych dzieci.“* Podarek gwiazdkowy. Prześliczna książeczka z obrazkami kolor., kartonowana. Cena 80 ct.

Na podarki dla osob starszych:

Książeczki z Biblioteki Powszechnej w pięknej i trwałej oprawie.

Do nabycia w każdej księgarni.

Pierwsza kraj. fabryka wyrobów platerowan., srebrnych i złotych

Jakubowski i Jarra w Krakowie

nagrodzona na wystawie budowlanej we Lwowie w 1892 r. medalem srebrnym państwowym i odznaczona najwyższą nagrodą Dyplomem honorowym c. k. ministeryum handlu na wystawie krajowej we Lwowie w 1894 r.

Polecają po cenach najumiarkowańszych

w Magazynach własnych **w Krakowie** Sukiennice L. 26, **we Lwowie** Rynek L. 37, **w Czerniowcach** Rynek, hotel pod Czarnym Orłem, swoje wyroby z nowego srebra, srebrzone czyli z tak zwanego chińskiego srebra. z bronzu, ze srebra prawdziwego i złota.

Nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki, łyżeczki, lichtarze, kandelabry, tace, kosze, samowary, naczynia do użytku domowego, przedmioty ozdobne na podarki itp. Artykuły kościelne: **kielichy, monstrancye, puszki na komunikanty, świeczniki, lampy, lichtarze, krzyże, ampułki, kropidła, lawatarze, trybularze, naczynia do Olejów Świętych i. t. d.** 2006 5 10

Fabryka wykonywa na zamówienie podług rysunków i projektów tablice pamiątkowe, biusty, pomniki i wszelkie przedmioty kościelne jak: świeczniki, Tabernakulum, ozdoby do ołtarzy i. t. p. — Przyjmuje naprawy do bronzowania, srebrzenia i złocenia w ogniu lub galwanicznie. — Wypożycza nakrycia stołowe na większe zebrania, zabawy i wesela — Proszek do czyszczenia srebra i złota. Przy wyprawach i większych zamówieniach znaczniejszy opust. Zamówienia zamiejscowe uskutecznia natychmiast. **Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.**

REUTER & Co

w Wiedniu

Spółka komandytowa dla elektrycznych instalacyj

Generalna Reprezentacya dla Austro-Węgier:

Towarz. „Allgemeine Elektricitäts-Gesellschaft“ w Berlinie.

Elektryczne oświetlenie.

Elektryczne przenoszenie siły.

Zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny:

Adolf W. Schleyen, inżynier-elektrotechnik,
Lwów, Pasaż Hausmana 7. 424 22 28

Zbadany w urzędzie zdrowotnym

Zastosowany i polecany przez wielu wybitnych profesorów, między innymi przez **prof. Dra Korczyńskiego, prof. Dra Pareńskiego.**

Nagroda honorowa c. k. Ministeryum handlu.

COGNAC BERGER, VOLK & Cie

Ministeryum rolnictwa. Nagroda państwowa c. k.

Główny skład w Wiedniu, I., Opernring Nr. 6

W Krakowie mają na składzie: apt. K. Wiszniewski, J. Wentzl, E. Fuchs, M. Brzostowski, J. Gralewski, F. Zopoth i Sp, F. Lermer, G. Goldstein, A. Berwald; w **Podgórzu:** aptekarze K. Łuczko i D. Matula; prócz tego w znacznej liczbie aptekarze i lepsze handle łakoci na prowincyi. 1850 5 9

Jedzcie

na śniadanie
na obiad
na wieczerzę

Quäker Oats



najzdrowszy ameryk. wytwór z mąki owsianej. Bardzo **pożywny** (16% białka), **tani;** do rosołu i zapraw nie potrzeba tak zwanej przysmażki, bardzo smaczne leguminy; **prędko można przyrządzić.** Dla dzieci i chorych na żołądek przez lekarzy polecany.

W oryginalnych paczkach (z przepisem kucharskim) do nabycia we wszystkich handlach korzen. i łakoci, oraz w drogueryach.

Żądać wyraźnie „QUÄKER OATS“ i nie przyjmować lichych podróbek.

1579 12 27

Zastępcy hurtowni: G. Lazar i Czerwiński w Krakowie, ul. Floryańska.

!!Piwo pilzneńskie i „Bawar“!!

Romuald LENARTOWICZ,

Kraków, ul. Szpitalna 24,

reprezentant browarów akcyj. w Pilznie i Culmbach (Bawarya)

POLECA

piwo eksportowe tychże browarów

tudzież

piwo marcowe Pilzneńskie

w beczkach i butelkach.

Odstawia zamówienia od 30 butelek począwszy na kolej bezpłatnie, ręcząc za szybkość i dokładność wysyłki.

W Krakowie odstawia do domu bezpłatnie.

2007 7 10 **Ceny umiarkowane.**

FABRYKA BIELIZNY

M. BEYERA i SPÓŁKI

W KRAKOWIE,

Sukiennice Nr. 12, 13, 14 (naprzeciw kościoła N. P. Maryi),

poleca swój

WIELKI ZAKŁAD

Wyrobu gotowej Bielizny i Wypraw ślubnych.

Skład fabryczny Towarów płóciennych:

Bielizna męska, damska i dziecięca

w rozmaitych gatunkach i wielkościah.

Całe wyprawy dla młodzieży szkolnej

są gotowe na składzie po najniższej cenie.

PŁÓTNA KRAJOWE i ZAGRANICZNE

oraz Bielizna stołowa biała i kolorowa.

Główny skład

oryginalnej Bielizny wełnianki trykotowej Prof. Dra Gustawa Jaegera.

oraz wszelkich wyrobów trykotowych bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, pończoch damskich, dziecięcych i skarpetek męskich.

Równocześnie zwracamy uwagę na niskie ceny bielizny damskiej:

Koszule dzienne ubierane haftem	od złr.	2 —
„ „ „ „ ręcznem	„ „	2·25
Majtki haftowane	„ „	1·—
Kaftaniki	„ „	1·—
Spodnice z haftowaną falbaną	„ „	2·25

2069-4-8

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Żaden wielki krach!



lecz na rzetelnej podstawie jesteśmy w możności niżej oznaczony garnitur, składający się z 56 sztuk, sprzedać każdemu za niesłychanie niską cenę, bo tylko złr. **6·60.**

6 doskonałych **noży stołowych Brytania** z prawdziwem angielskiem ostrzem,
6 ameryk. **srebrnych widelcy Brytania** jednolitych,
6 ameryk. **srebrnych łyżek Brytania,**
12 ameryk. **srebrnych łyżeczek Brytania,**
1 ameryk. **srebrna chochla Brytania,**
1 ameryk. **srebrna chochelka Brytania** do mleka,
2 ameryk. **srebrne kubki Brytania** do jaj,
6 angielskich **spodeczków Brytania,**
2 **wspaniałe świeczniki stołowe,**
1 **sitko do herbaty,**
1 doskonałe **sitko Brytania do cukru,**
3 doskonałe **noże do owoców,** z trzonkami porcelanowemi,
3 doskonałe **widelce do owoców,** z trzonkami porcelanowemi,
6 **spodeczków Victoria.**

56 sztuk razem tylko za **złr. 6·60.**

Te wszystkie powyższe przedmioty w ilości **56** możemy odstąpić za najniższą cenę **złr. 6·60.** Srebro Brytania jest kruszcem na wskroś białym i zatrzymuje wygląd srebra przez 25 lat, za co się ręczy. Na zupełny dowód, że ogłoszenie to polega na **szczerej prawdzie,** składamy następujące

publiczne oświadczenie.

Jeżeli przysłany garnitur ze srebra Brytania nie jest odpowiedni, kwotę zapłaconą zwracamy bez trudności. Kto tylko go potrzebuje, niech zamówi powyższy wspaniały garnitur, który nadaje się szczególnie na

podarek ślubny i uroczystościowy,

jakoteż dla **hoteli, gospód i zamożniejszych domów.**

Nabyć można **tylko** w

Domu wywozowym Rix,

dostawcy Stowarzyszenia nauczycieli itd., firmie protokołowanej, od lat 30 istniejącej,

WIEDEŃ. II 2, Praterstrasse 16 G.

Wysyłka na prowincyę za zaliczką lub też po otrzymaniu należytości.

Proszek do czyszczenia 10 ct., skrzyneczka 40 ct.

Prawdziwe tylko z tym znakiem ochronnym: BRITANIA SILBER

Można przeglądać liczne pisma z uznaniem. 1701 10 12

J. Pserhofera pigułki rozwalniające

środek domowy **od dawna ze skuteczności znany,** łatwo **rozwolnienie** wywołujący i publiczności przez wielu lekarzy polecany.

Pigułek tych kosztuje: **pudełko z 15 pigułkami 21 cnt., zwój z 6 pudełkami 1 złr. 5 ct.**

Po otrzymaniu należytości z góry kosztuje wraz z przesłaniem: **zwój pigułek złr. 1·25, 2 zwoje złr. 2·30, 3 zwoje złr. 3·35, 4 zwoje złr. 4·40, 5 zwojów złr 5·20, 10 zwojów złr. 9·20.** (Mniej niż jeden zwój nie można wysyłać).

Trzeba żądać wyraźnie J. Pserhofera pigułek rozwalniających i uważać na to. czy znajdujący się na wieku każdego pudełka napis ma także na sposobie użycia podpis *J. Pserhofer* i to wypisany czerwonem pismem.

Pigułki te są to te same, które od dawnych lat były publiczności znane pod nazwą **J. Pserhofera pigułki krew czyszczące** i które jedynie prawdziwe wyrabia 1976 4 6

Pserhofera
Apteka „Zum goldenen Reichsapfel“
w Wiedniu, I., Singerstrasse Nr. 15.

Księgarnia

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca

dzieła naukowe pedagoga **Renssnera:**

Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczenia się **języków obcych bez nauczyciela,** z objaśnieniami **wymowy** i z **kluczem** na końcu każdego dzieła:

„Samouczek“ Polsko-Niemiecki kurs wstępny **(Elementarz)** po 15, 30, 52 ct.; kurs I-szy 90 ct., kurs II-gi złr. 2·30, komplet (oba kursa) 3 złr. **Rusko-Niemiecki Samouczek** po 15, 30, 52 ct. i złr. 4·04.

„Samouczek“ Polsko-Francuski, kurs I-szy 13 zeszytów, kurs II-gi 24 zeszytów. Gramatyka Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct., na zaliczkę wysyła się tylko **20, 10** lub przynajmniej **6** zeszytów.

„Samouczek“ Polsko-Angielski kurs I-szy złr. 1·12, kurs II-gi złr. 1·80, komplet złr. 2·62

Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi, wydanie II-gie znacznie powiększone, 75 ct.
2052 3 13

„Samouki Wielcy Ludzie“ tj. 33 życiorysy najsławniejszych ludzi, z 16 rycinami. złr. 1·20, w oprawie eleganckiej złr. 2·25.

Petöfi Aleksander, król poetów węgierskich, wieszcz nieśmiertelny, bożyszcz narodu madziarskiego, poeta nad poetami. Złr. 1·05, w oprawie eleganckiej złr. 1·80.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Zakład św. Józefa dla osierocon. chłopców

(utrzymujący **70** sierót)

w Krakowie, ul. Karmelicka L. 66, 1998 4 6

utrzymujący się przeważnie z dochodów ogrodu i zasługujący na ogólne poparcie. przypomina się łaskawym względom Szanownej Publiczności przy nadchodzących świętach **Bożego Narodzenia i podczas karnawału.**

Wielki dobór roślin kwitnących.

Przyjmuje wszelkie zamówienia na bukiety, wieńce wszelkiego rodzaju — **po przystępnej cenie.**

KONCYPIENTA

rutynowanego, władającego biegle językiem polskim i niemieckim, i obeznanego z nową procedurą cywilną — **poszukuje kancelarya Dr. Karola Łepkowskiego, adwokata w Krakowie, ul. Poselska l. 9.**
2120 3 5

Męskie

2094 8 0

paltoty zimowe z czystej wełny owczej od 13 złr. wzwyż,

męskie ubrania marynarkowe z czystej wełny owczej, szewiotu i pakłaku 14 złr.,

męskie haweloki pakłakowe nieprzemakalne 11 złr. polecają **HEILMANN KOHN i Synowie,** pierwszorzędny dom konfekcyj dla mężczyzn i chłopców **w Krakowie,** ul. Grodzka l 9, parter i I. piętro. 16 filij. Najtańsze ceny.

Baczność!

Wysyłka moich z r. 1897

kanarków hercyńskich

już się rozpoczęła. Śpiewające pilnie w dzień i przy świetle. mające bardzo piękne odmiany śpiewu. tryle ry z głębokimi tonami, dzwoniące, flet naśladujące, mlaskające, du du wygwizdujące i bijące jak słowiki — wysyłam, dając zupełne poręczenie, że nadejdą żywe, i zostawiając 3 dni na próbę. Wysyłka za zaliczką: 1 klasa 6 złr., 2 klasa 4 złr. Ponieważ hodowla nie wiele mnie kosztuje, a mam wielki odbyt. przeto poprzestaję na małym zysku. Roczna wysyłka 40.000—50 000 okazów. Odznaczone 70 złotemi i srebrnemi medalami państwowymi, medalami krajowej Rady kulturnej, oraz nagrodami honorowemi i pierwszemi. Hercyńska wielka hodowla kanarków.

Fryderyk Sauer,
2002 7 10 **Graslitz,** (Czechy).

Za pośrednictwem każdej księgarni nabyć można dziełko radcy sanitarnego Dra Müllera, traktujące o

nadwątlonym systemie nerwowym i płciowym.

Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną, pojawiło się w 30 wydaniu.

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 234 46 52

Curt Röber, Braunschweig.

Ulica Ferdynanda Nr. 32 vis-à-vis „Platteis.“

W. Staněk'a hurtowny handel herbaty rosyjskiej w Pradze,

Administracya i magazyny ul. Władysława 17.

poleca prawdziwą rosyjską herbatę karawanową z ostatniego zbioru, uznaną za najlepszą.

„Prawdziwy rum Jamaika“ aż do oryginalnych flaszek Kingston.

Pisemne zamówienia załatwia spiesznie i jak najlepiej mój oddzielny oddział wysyłkowy. 2067 2 0

Meble bambusowe własnego wyrobu. Wysyłki wyżej 10 złr. w. a. następują opłatnie. Illustrowane cenniki zadarmo i opłatnie.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych, oraz główna ekspedycya pism peryodycznych S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

PRZYJMUJE

Prenumeratę

na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne w językach polskim, niemieckim, francuskim, angielskim i włoskim.

Katalog czasopism rozsyła na żądanie darmo i opłatnie. 2131 1 7

Pierwsza krakowska parowa

DESTYLARNIA WÓDEK Józefa Kulczyńskiego

ul. Floryańska L. 55,

poleca najprzedniejsze Rosolisy, Likiery, Nalewki owocowe — oraz Koniaki francuskie, Rumy i Araki angielskie po cenach fabrycznych.

Cenniki i zamówienia z prowincyi odwrotnie. 2136 1 2

Do sprzedania

pod korzystnymi warunkami **willa piętrowa** o 7 ubikacyach z ogrodem, w Dębnikach Nr. d. 75, z pięknym widokiem nad Wisłą — Bliższa wiadomość **J. A'eksandrowicz w Podgórzu**, ul. Kalwaryjska 22. 2148 1 5

Firma istnieje 42 lat!

Na wilię na drzewko

różne ozdobne

PIERNIKI SALONOWE

w paczkach po 40, 30 i 20 ct.

Placek królewski przekładany

1 złr 60 ct 2159 1 5

Paczka przekładanych pierników

z konfiturą za 50 ct.

Całusów 30 za 25 ct.

W FABRYCE PIERNIKÓW

K. Molęckiego

W KRAKOWIE

przy ulicy Brackiej pod Nr. 5.

Sok malinowy I kg. 70 ct.;
Sok wiśniowy I kg. 80 ct:
Soki, jarzębinowy, malinowy i wiśniowy bez cukru, na nalewki, po 60 za 1 kg.
Farby roślinne zupełnie **nieszkodliwe**, do cukrów, ciast i wódek, we wszystkich kolorach. poleca 2160 1 8

Skład apteczny, Kraków, ul Zwierzyniecka 23.

!!!Na Święta!!!

Ciasta, TORTY, Cukry,

Wódki, Likiery

poleca Cukiernia

Wł. Klimały w Podgórzu.

! Ceny przystępne !

Wysyłki na prowincyę uskutecznia się dokładnie i szybko.

Kurzmann i Spira

Krajowa fabryka parowa świec stearynowych i parafinowych w Podgorzu.

Pozwalamy sobie podać do powszechnej wiadomości, że towar nasz przez najlepszą jakość i przystępne ceny z wyrobami wiedeńskich i w Aussig fabryk świec wszelką konkurencyę wytrzymać jest w stanie

Dla wygody naszych P. T. Odbiorców otworzyliśmy 2150 1 3

Wielki skład świec w Krakowie, przy ul. Miodowej 17

dla hurtownej i detalicznej sprzedaży.

Reim i Sp. w Krakowie, linia A—B,

polecają

jako podarek



MYDŁA kwiatowe najlepszej jakości, **karton** zawierający 6 sztuk 55 ct.

Mydła i Perfumy w eleganckich i bogato wyposażonych kasetkach, **po rozmaitych cenach.**

Perfumy i Mydła

francuskie, angielskie, niemieckie i krajowe, oraz **wszelkie inne artykuły i przybory toaletowe.**

Miodosytnia K. Robackiego

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej Nr. 26

poleca:

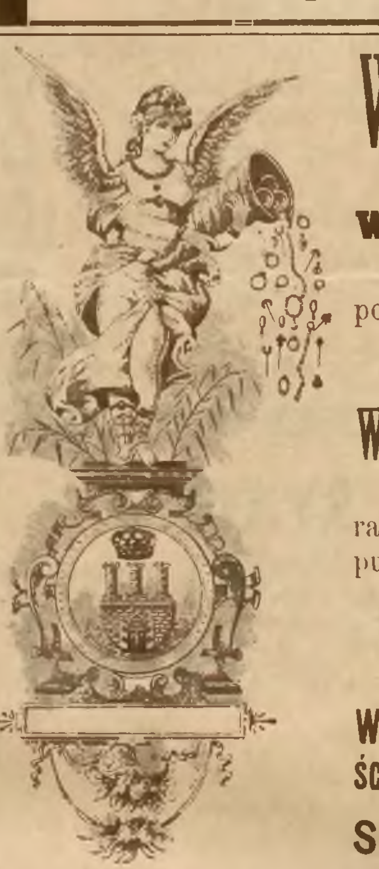
Miód	stołowy lekki	cała butelka złr.	—·50
Miód	„ mocny	„ „	—·60
Miód	„ wytrawny	„ „	—·70
Miód	„ kuracyjny	„ „	—·80
Miód	„ esencya	„ „	1·—
Miód	„ Kopowiec	„ „	1·20

Posiada Miody owocowe z roku 1841 i młodsze. 2157 1 4

Fabryka korków oraz kapsli metalowych Józef Reich

Kraków, ul. Mostowa L. 8.

Cenniki darmo. 2149 1 3



Wiktor Czaplicki, jubiler,

w Krakowie,

w Rynku głównym pod L. 7,

obok handlu Wnych Zimlera i Porębskiego,

poleca P. T. Szanownej Publiczności swój

Magazyn i Pracownię

wyrobów złotych i srebrnych.

Przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacye i wykonuje takowe jak najstaranniej punktualnie po najniższych cenach. 2140 1 3

Złoto, srebro i drogie kamienie kupuje lub przyjmuje w zamian.

Wybór korali prawdziwych toczonych i pierścionków zaręczynowych w różnych fasonach.

Srebro stołowe gotowe na składzie.

Krajowe Towarzystwo Handlowe

Kraków, Rynek 26,

zawiadamia na mocy uchwały Rady Nadzorczej z d. 9 grudnia 1897 r., że **podatek rentowy od wkładek oszczędności będzie opłacać z własnych funduszów bez potrącenia stronom.**

Towarzystwo i nadal przyjmuje wkładki oszczędnosci na 6% za zwykłem wypowiedzeniem.

Wyciąg ze statutu: § 1 postanowień o władkach oszczędności: Towarzystwo za bezpieczeństwo wkładek odpowiada całym swoim majątkiem, udziałami członków i poręką tychże. 2161 1 10

Sensacyjny wynalazek

Paper Vestas

zapałki papierowe

lepsze i tańsze od woskowych, patentowane we wszystkich państwach.

Do nabycia w **Krakowie** w handlach: **Szarski i Syn** Szara kamienica, **Reim i Spółka,** Rynek gł. 2151 1 3

Na drzewko! Na gwiazdkę!



Dekoracye ukompletowane

do ubrania całego drzewka począwszy od 1—6 złr.

Dekoracye i ozdoby z „Lamety“ (włos aniołów), szkła, papieru, waty, żelatyny.

Szklane perły, kule, trąbki, dzwonki, sople lodowe.

Aniołki na drzewko. Lampiony na drzewko.

Szopki. Stajenki.

Pozłótkę złotą i srebrną. Dyamentynę i śnieg błyszczący.

Girlandy złote, srebrne i kolorowe.

NOWOŚĆ: Lampiony z żelatyny we wszystkich kolorach.

Świeczki woskowe barwne, gładkie i karbowane. Lichtarzyki ozdobne i zwykłe. Przyrządy do zaświecania i gaszenia.

Kotwiczne skrzynki budowlane i zabawki do składania (łamigłówki) z fabryki F. A. Richtera itp.

Zabawki gumowe dla dzieci. Piłki gumowe salonowe.

Przyrządy pokojowe do gimnastyki. 1895 5 0

Farby artystyczne. Przyrządy i Kasetki kompletne do malowań akwarelowych i olejnych na terakocie, porcelanie, drzewie, aksamicie i do napryskiwania.

Wszelkie przybory i kompletne kasetki z przyborami do robót piłeczkowych.

Aparaty z igłą platynową do wypalania na drzewie i odnośne wzorki.

Przedmioty z drzewa jawor., terakoty i porcelany do malowania.

Herbabnego podfosforanowy syrop wapienno-żelazisty.

Ten od 28 lat zawsze z dobrym skutkiem używany, także przez wielu lekarzy jak najlepiej oceniony i polecany **syrop piersiowy**, usuwa **flegmę, uśmierza kaszel, zmniejsza poty, podnieca apetyt, przyspiesza trawienie, wpływa dodatnio na odżywienie, wzmacnia ciało i sił dodaje.** W syropie tym znajdujące się żelazo w formie łatwej do przekształcenia przyczynia się niezmiernie do **tworzenia krwi**, zawarte zaś w nim rozpuszczalne **sole fosforanu wapna** pomagają u słabowitych dzieci **tworzeniu się kości.**

SCHUTZ-MARKE · OESTERR. UNGARN · DEUTSCHES REICH · JULIUS HERBABNY WIEN

Cena 1 flaszki złr. 1·25, pocztą **20** ct. więcej za opakowanie (**Połówek niema**).

Prosimy żądać zawsze wyraźnie „Herbabnego syropu wapienno-żelazistego“. Jako znak prawdziwości znajduje się na szkle i na kapsli wypisane wypukłemi literami nazwisko **„Herbabny“**, a nadto każda flaszka opatrzona jest **urzędownie protokółowanym znakiem ochronnym takim, jaki się tu obok znajduje.**

Na te znaki prawdziwości prosimy zwracać uwagę.

Główne miejsce wysyłkowe

w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit“, VII/1 Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt., W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. pod „srebr. Orłem“, P. Mikolasz apt., J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld apt.. A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keller; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH J. Mahl apt., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU G. Kozubowski; w GRÓDKU J. Heschelles; w GURAHUMORA E. Botezat; w HORODENCE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel, K. Br. Witosławski; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w NIŻANKOWICACH W. Włodzimirski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski, J. Lepiankiewicz; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SANOKU F. Giela; w SAMBORZE I. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Botta, J. Schmid; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura, A. Strzemecki; w STOROZYŃCU H. Füllenbaum; w STRYJU L. Gärtner; w TARNOPOLU H. Kahane, M. Krzyżanowski, L. Fleischmann; w TARNOWIE St. Pawłowski; w WILAMOWICACH F. Schneider; w WINNIKACH K. Bauman; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt. 1923 2 14

Z powodu wyjazdu jest zaraz **do sprzedania sklep korzenny wraz z maglem korbowym.** Bliższa wiadomość przy ul. Grzegórzeckiej pod Nr. 10. 2116 3 3

ŚRUT

patentowy, twardy, poleca **W. Halski, Kraków, Sukiennice.** 1908 10 0

ZAWIADOMIENIE!

Niniejszem mam zaszczyt donieść, że z dniem 18 grudnia 1897 r. dla wygody P. T. Publiczności

MAGAZYN

w Sukiennicach pod Nr. 16

został przeniesiony i połączony z MAGAZYNEM i PRACOWNIĄ

Rynek główny 7, obok Szarej kamienicy,

gdzie nadal będę prowadzić znacznie powiększoną drobiazgową sprzedaż wszelkich towarów modnych po bardzo przystępnych cenach.

Polecając się łaskawym względom, pozostaję z poważaniem 2154 1 10

Marya Prauss.

Możliwe

ZATAMOWANIE KOMUNIKACYI

na ulicy Floryańskiej Nr. 45

z powodu zamówień na najnowsze torty

Z PIPIDÓWKI

skłania **ZARZĄD** cukierni Lwowskiej

o udanie się z prośbą do Szanow. Publiczności

o wcześniejsze zamówienia na Święta. 2156 1 3

---

250 BUTELEK starego węgierskiego wina

po zniżonych cenach, razem lub częściowo do sprzedania. Adres złożony w Administracyi „Nowej Reformy“ pod **2152.** 2152 1 2

Michał Nowicki

w Rymanowie

poleca bardzo wielki wyrób i skład **gotowych zbiorników (rezerwoarów) drewnianych** w rozmaitych rozmiarach, a mianowicie: od 10 do 500 baryłek. Wysyła je koleją i ustawia na miejscu przeznaczonem po wszystkich kopalniach naftowych. 2141 1 0

Towarzystwo ubezpieczeń Victoria

poszukuje zdolnych a pracowitych Panów, jako inspektorów i starszych inspektorów do akwizycyi i organizacyi, którzyby mogli pracować skutecznie w dziale ubezpieczenia na życie, tudzież ubezpieczenia ludowego, za prowizyą lub też **stałem wynagrodzeniem miesięcznem.** — Zgłoszenia przyjmuje Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny **w Krakowie, przy ul. Grodzkiej L. 10.** 2153 1 2

Jan Erker

Kraków, ul. Szewska 3

poleca wyborną i niezapalną

Naftę

Cesarską 00, Salonową 0,

w abonamencie po cenach zniżonych.

Poleca także: Stearynowe lampki do oświetlania grobów, oraz świeży transport tanich a gustownych lamp.

W niedzielę i święta sklep cały dzień zamknięty. 1676 12 16

Obrazy

oryginalne olejne, akwarelle, rysunki i szkice najwybitniejszych malarzy polskich: **Matejki, Kossaka, Grottgera, Michałowskiego, Popiela, Tetmajera, Wodzinowskiego, Pociechy, Łuskiny** i t. d. — poleca po wyjątkowo przystępnych cenach **Jakób Imerglück w Krakowie,** plac Maryacki Nr. 9.

Jako okazyę poleca Grottgera „Polonię“ i „Lituanię“ fot. wielkości 45—32, I. 9 szt. 3 złr., II. 6 szt. 2 złr. 50 ct. 1954 8 12

Z Drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.